

PISMO REHABILITACYJNO-GOSPODARCZE ZAKŁADÓW PRACY CHRONIONEJ

ISSN 1231-7535



*Nasze  
Sprawy*

LUTY  
2005  
Nr 2 (181)



**Posiedzenie KRaZON**

**Inspektor informuje**

**Spółdzielnie społeczne**

**Rewolucja w narciarstwie**



**Stanowisko Rady KIG-R ..... s. 4**

Sprzeciw Rady Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej wobec metod stosowanych przez rząd, a prowadzących do głębokiego kryzysu systemu aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych w Polsce

**Autopoprawka to za mało.....s. 9**

Brak vacatio legis, procedury odwoławczej od decyzji zapadających w SOD, uzależnienie pomocy publicznej od braku zobowiązań wobec PFRON i brak możliwości „łagodnego” przejścia ZPCh na otwarty rynek – to podstawowe zarzuty POPON wobec autopoprawki

**Działania ENSPER ..... s. 10**

Sprawozdanie z działań podjętych przez ENSPER w sprawie interpretacji Rozporządzenia nr 2204/2002 oraz jego analiza

**Przedsiębiorstwo to dobro wspólne..... s. 14**

Jubileusz 55-lecia firmy ERA – największego pracodawcy osób niepełnosprawnych na Śląsku, łączącego harmonijnie elementy spółdzielczej tradycji z wymogami XXI wieku

**Związkowa promocja i ochrona ..... s. 18**

Autorski projekt Narcyza Janasa w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL dotyczący równouprawnienia w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy (ZORON)

**Cz spółdzielnie społeczne mogą stanowić remedium na bezrobocie?.... s. 20**

Przyjęto rządowy projekt ustawy o spółdzielniach społecznych. To być może interesująca propozycja dla spółdzielni inwalidów, pod warunkiem określenia dla tego obszaru zasad udzielania pomocy publicznej

**Istoty z bestiarusza..... s. 24**

Wernisaż z udziałem ciekawych istot i ludzi. Odlotowe propozycje plastyczne Barbary Kościelny-Bełdowicz

**W NASTĘPNYM NUMERZE M.IN.:**

- Wywiad z minister Izabelą Jarugą-Nowacką
- Konferencja prasowa KIG-R
- Posiedzenie KRAZON
- Festiwal „Albertiana” w Krakowie
- Mistrzostwa Polski w narciarstwie alpejskim niepełnosprawnych w Szczyrku

**Na okładce:**

To nie fotomontaż. Ten sprzęt pozostawił jeden z uczestników międzynarodowych zawodów w narciarstwie zjazdowym fot. Archiwum „NS”

Jak się już w ciężę zaszło, to trzeba to dziecko urodzić, bo inczej można być narażonym na zarzut, że się nie lubi dzieci.

Tomasz Nałęcz

Sygnali Dnia, PR1, 31 stycznia

# Kto lubi to dziecko?

Na temat kształtu proponowanego przez rząd przyszłego systemu „wspierania” zatrudniania i rehabilitacji osób niepełnosprawnych na przestrzeni ostatniego roku (założenia do zmiany systemu ukazały się w lutym 2004 roku) zapisaliśmy w „Naszych Sprawach” kilkadziesiąt stron. Nie trzeba dodawać, że były to – w zasadzie – opinie i komentarze krytyczne. Czyniły to również wszystkie organizacje środowiskowe w swych stanowiskach i komunikatach oraz Krajowa Rada Konsultacyjna.

Powiało odrobiną nadziei, gdy przedstawiciele strony społecznej przystąpili jednak do dialogu z ministrem Paterem, którego celem miało być uzdrowienie nienarodzonego jeszcze dziecka o imieniu rządowy projekt ustawy. I albo medycy okazali się za słabi, albo dziecko jest zbyt ciężko chore, bo większość uczestników konsylium uważa, że nie da się go już uratować. Inna kwestia, co słusznie podkreślają przedstawiciele organizacji środowiskowych, że rządowa strona konsylium nie dała wiary diagnozie stawianej przez stronę społeczną i sama przyrzędziła syropek zwany „autopoprawką”, który zdecydowanie dziecięcia nie uzdrowi.

Krótko mówiąc: proponowana przez rząd ustawa z autopoprawką nie tworzą nawet zarysu systemu wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych, a bałagan prawny – znacznie „wzmocniony” niekonsultowanym rozporządzeniem MPS z 23 grudnia – osiągnął szczyty.

Czy jednak oznacza to, że natychmiast należy przerwać dialog ze stroną rządową, co postuluje Rada KIG-R? W moim odczuciu nie. Trzeba bowiem pamiętać jaki stan prawny został narzucony pracodawcom osób niepełnosprawnych po 18 maja 2004 r., a czym zakończyło się to 7 grudnia tego roku. Konieczność zwrotu ogromnych kwot otrzymanych z tytułu zatrudniania osób niepełnosprawnych, równoznaczna z upadkiem wielu przedsiębiorstw i likwidacją miejsc pracy inwalidów, została zażegnana, a zwroty dokonywane do PFRON w lutym tego roku okazały się relatywnie niewielkie.

To niewątpliwym owoc dialogu. Jego kontynuacja może przyczynić się do wycofania rządowego projektu ustawy z Sejmu, nalepienia kilku doraźnych plastrów na obowiązującą ustawę i wszczęcia rzetelnych, nie pozorowanych prac nad przyszłym kształtem systemu, już nie tylko w Polsce, ale we wszystkich krajach członkowskich Unii Europejskiej. A o to przecież chodzi.

Ryszard Rzebko

Nasze Sprawy – Pismo Rehabilitacyjno-Gospodarcze Zakładów Pracy Chronionej.

Wydawca i redakcja: Agencja „Nasze Sprawy”, 40-084 Katowice, ul. Sokolska 3. Redaktor naczelny: Ryszard Rzebko.

tel./faks 032. 253-05-41, 2596-221.5, tel. kom. 0601. 414-460, e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl www.naszesprawy.com.pl

Numer zamknięto: 18.02.2005 r. Nakład 3000 egz.

www.niepelnosprawni.info.pl

Redakcja techniczna i przygotowanie poligraficzne: Agencja ina-press Katowice. Druk: TRIADAPRESS, Katowice.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

# Zgodność celów, różne strategie

*Posiedzenie Krajowej Rady Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych, które odbyło się 17 lutego, cieszyło się wyjątkową frekwencją – lista uczestników znajduje się w ramce. Wynikała ona z konieczności oceny bieżącej sytuacji legislacyjnej przez przedstawicieli organizacji współtworzących KRAZON, również w kontekście niedawno upublicznionego stanowiska Rady KIG-R z 3 lutego br.*

W imieniu Izby jej racje przedstawił prezes Włodzimierz Sobczak, przewodniczący KRAZON. Oceniając stan zaawansowania prac nad nową ustawą stwierdzono, że projektu nie da się poprawić zaprezentowaną autopoprawką, jest ona bowiem bardzo źle napisana i pełna błędów. Dokonana analiza SWOT całego dokumentu wypadła fatalnie. Rada KIG-R uznała, że ostatnie dwa miesiące prac nad nim to czas stracony. Jej zdaniem zgoda na eliminację dotychczasowych rozwiązań prawnych byłaby przedwczesna, szczególnie w kontekście niedługiej już zmiany zapisów Rozporządzenia Komisji (WE) nr 2204/2002, które

i potrzebę uchwalenia nowej ustawy, cele, jakie środowisko chce osiągnąć i strategię działania.

Obecny na posiedzeniu jako gość Adam Kondzior reprezentujący Ogólnopolską Federację Organizacji Osób Niepełnosprawnych Ruchowo oraz Federację Wojewódzkich Sejmików Osób Niepełnosprawnych wyraził całkowicie negatywne stanowisko tych organizacji dotyczące rządowych propozycji legislacyjnych w zakresie rehabilitacji zawodowej. Gdyby ustawa weszła w proponowanym kształcie oznaczałoby to – jego zdaniem – skazanie na regres środowiska niepełnosprawnych. – Dla nas – podkreślił – sprawą podstawową jest praca, jeśli

tworzą żadnego systemu. Pewne elementy zawarte w autopoprawce – np. obowiązek tworzenia ZFRON w zatrudnieniu chronionym – określono jako wypaczony i kompletnie kaleki cień postulatów społecznej strony dialogu. Wyraźne różnice ujawniły się jednak przy określeniu strategii działania.

Większość uczestników orzekła bowiem, iż organizacje środowiskowe nie powinny wycofywać się z dialogu z rządem, z prac nad doskonaleniem projektu, nie tracąc z oczu konieczności budowy całościowego systemu rehabilitacji zawodowej. Brak – choćby doraźnej – formuły współpracy może bowiem skutkować takimi bublami prawnymi jak niekonsultowane rozporządzenie MPS z 23 grudnia 2004 r., zawierające zły algorytm, co z kolei zwiększa chaos, powoduje konieczność korekt rozliczeń i inne negatywne zjawiska. Ponieważ budowa systemu wymaga kilku lat, pracodawcy muszą mieć możliwość racjonalnego zatrudniania osób niepełnosprawnych, co umożliwia



Uczestnicy posiedzenia Krajowej Rady Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych

obowiązuje do końca 2006 roku, a którego przyszły kształt powinni współtworzyć przedstawiciele polskich organizacji środowiskowych.

W trakcie dyskusji zebrani ocenili aktualny stan systemu wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych i jego perspektywy, rozważając szanse

jej nie będzie, to po co nam turnusy rehabilitacyjne? Apelowal również o współpracę między organizacjami pracodawców i działającymi bezpośrednio na rzecz osób niepełnosprawnych.

Uczestnicy spotkania zgodni byli w ocenie proponowanych zmian, uznając, iż są one pozbawione logiki i nie

grudniowa nowelizacja rozporządzenia MPS z 18 maja ub. roku. Dlatego też uczestnicy posiedzenia byli zgodni co do proponowanej przez KIG-R konieczności wprowadzenia *vacatio legis* wobec jeszcze nieznanymi, ewentualnych zmian ustawy o rehabilitacji, do końca 2006 r., w trakcie którego

powinny trwać intensywne prace, wspólnie z innymi członkami UE, nad założeniami i kierunkami nowego systemu.

Zabierając głos pod koniec dyskusji prezes Sobczak stwierdził, że zarówno bardzo krytyczna ocena bałaganu prawnego dominującego dziś w systemie wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych, jak i postulat przedłużonego *vacatio legis* pozwalającego skoordynować zmiany w ustawie z przewidywanymi zmianami prawa europejskiego, są zgodne z głównymi tezami stanowiska KiG-R. Różnice zdań dotyczą metod, za pomocą których można poprawić istniejącą sytuację i osiągnąć założone cele. W tej sytuacji efektywne kierowanie zarówno pracami KIG-R, jak i KRAZON stało się bardzo utrudnione. Poprosił zatem o przyjęcie jego rezygnacji z przewodniczenia KRAZON, tym bardziej iż zamiar ten kilkakrotnie zgłaszał wcześniej, pełniąc tę – rotacyjną z założenia – funkcję w okresie 3 lat. Podkreślił przy tym, iż w żadnym wypadku nie oznacza to wystąpienia Izby z KRAZON, w której pracach będzie ona nadal uczestniczyć.

Na nowego przewodniczącego KRAZON zaproponowano tylko jedną kandydaturę – Jana Zajęca, prezesa Zarządu POPON, która została przyjęta przy jednym głosie wstrzymującym się.

Nowy przewodniczący KRAZON w imieniu wszystkich członków podziękował W. Sobczakowi za wkład pracy włożony w kierowanie pracami Rady i budowę jej wizerunku.

To posiedzenie Rady nie zakończyło się przyjęciem żadnego stanowiska ani komunikatu, kolejne – już pod nowym przewodnictwem – ma zostać zwołane w okresie 2 tygodni.

**Radek Szary**  
fot. ina-press

### Uczestnicy posiedzenia KRAZON, 17.02.2005 r.

- **Tadeusz Członka**  
– Federacja Związków Zawodowych Osób Niepełnosprawnych i Pracowników Zakładów Chronionych
- **Włodzimierz Sobczak**  
– przewodniczący, Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna
- **Andrzej Barczyński**  
– Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna
- **Jerzy Szreter**  
– Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych
- **Jan Zajęc**  
– Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych
- **Krzysztof Pasternak**  
– Porozumienie Branżowe Związek Pracodawców
- **Jadwiga Wcisło**  
– Sekcja Krajowa Osób Niepełnosprawnych NSZZ „Solidarność”
- **Andrzej Pałka**  
– Spółdzielczy Związek Rewizyjny w Katowicach oraz Śląski Związek Pracodawców Zakładów Pracy Chronionej
- **Narcyz Janas**  
– Stowarzyszenie Organizatorów Zatrudniania Osób Niepełnosprawnych OZON



Rezygnację przyjęto, Włodzimierz Sobczak podziękował zatem za dotychczasową współpracę, którą – mimo różnic zdań – ocenił bardzo wysoko. – KRAZON jako organizacja społeczna ma określony dorobek – powiedział – cieszę się, że w jego wypracowaniu miałem swój skromny udział.

## Stanowisko Rady z dnia aktywizacji

*Do Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej od kilku tygodni lawinowo docierają informacje od osób niepełnosprawnych i ich pracodawców wskazujące na głęboki kryzys systemu aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych w Polsce. Aktualne działania Rządu RP, a w szczególności Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, zamiast powstrzymania, kryzys ten jeszcze bardziej pogłębiają.*

**K**rajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna wyraża kategorię sprzeciw wobec aktualnie stosowanych przez Rząd RP metod rozwiązywania problemów aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych w Polsce oraz kierunku, w którym rozwiązania proponowane przez Rząd RP zmierzają. Stanowisko nasze wynika z konstatacji następujących faktów:

1. Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, pomimo ustawicznego ponad rocznego monitorowania w tej sprawie przez środowisko, do dziś nie wyjaśnił statusu programu „Stabilne Zatrudnienie” stanowiącego załącznik do Traktatu Akcesyjnego; w konsekwencji od 1 maja 2004 r. w Polsce nie jest realizowany wynegocjowany z Unią Europejską program pomocy publicznej dla pracodawców osób niepełnosprawnych,
2. Rozporządzenie Komisji Europejskiej 2204/2002 w sprawie stosowania art. 87 i 88 Traktatu WE do pomocy państwowej w zakresie zatrudnienia interpretowane i stosowane jest przez Rząd RP w sposób zawężający i uniemożliwiający

# Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej

## 3 lutego 2004 r. w sprawie aktualnego stanu systemu zawodowej osób niepełnosprawnych

pełne korzystanie przez polskich pracodawców z pomocy publicznej w formach i zakresie dozwolonych w Unii Europejskiej,

- Przepisy wykonawcze do ustawy o zatrudnianiu oraz rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych są nadmiernie skomplikowane i zawierają poważne błędy; pracodawcy otrzymujący dofinansowanie do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych zmuszeni są do składania oświadczeń z mocy prawa zawierających błędy, narażając się nie ze swej winy na negatywne konsekwencje w przyszłości,
- Projekt nowej ustawy o wspieraniu zatrudniania oraz rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych oparty jest na nieczytelnych i nierealnych założeniach, nie zawiera rozwiązań o charakterze systemowym i ma charakter czysto fiskalny; w konsekwencji – zamiast rozwiązywać problemy rynku pracy osób niepełnosprawnych w sposób długofalowy i stabilizujący, stwarza poważne zagrożenia dla utrzymania choćby obecnego poziomu zatrudnienia osób niepełnosprawnych, przez co jest ewidentnie sprzeczny ze Strategią Lizbońską,
- Projekt nowej ustawy urąga zasadom stanowienia dobrego prawa wskutek wewnętrznej niespójności i błędów merytorycznych, braku prawidłowo i wyczerpująco przeprowadzonej oceny skutków regulacji (OSR) oraz braku ponad 30 projektów aktów wykonawczych, których szczegółowa treść dopiero będzie decydować o realnych skutkach wejścia w życie nowej ustawy,
- Projekt nowej ustawy nie uwzględnia kluczowych postulatów zgłaszanych przez wszystkie organizacje środowiska oraz Krajową Radę

Konsultacyjną ds. Osób Niepełnosprawnych (ustawowy organ doradczy Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych) obejmujących:

- zapewnienie zatrudnienia chronionego jako alternatywy dla otwartego rynku pracy (Dyrektywa 2000/78 w sprawie ustanowienia ogólnych ram traktowania przy zatrudnieniu i wykonywaniu zawodu),
  - wprowadzenie rozwiązań umożliwiających efektywną i kompleksową aktywizację społeczno-zawodową osób niepełnosprawnych (Zalecenie R(92)6 w sprawie spójnej polityki wobec osób niepełnosprawnych),
  - zapewnienie finansowania z budżetowego funduszu rehabilitacji opieki medycznej i rehabilitacyjnej oraz świadczeń indywidualnych dla osób niepełnosprawnych na chronionym rynku pracy (kompleksowość rehabilitacji w procesie zatrudnienia),
  - okresy przejściowe dla podmiotów gospodarczych zatrudniających osoby niepełnosprawne (konstytucyjna zasada ochrony interesów w toku),
7. Pracodawcy mają już dosyć chaosu prawnego i coraz częściej rezygnują ze statusu zakładu pracy chronionej redukując jednocześnie zatrudnienie osób niepełnosprawnych; nieustanne zmiany warunków funkcjonowania powodują, że od 2000 r. systematycznie spada liczba zakładów pracy chronionej (o ok. 1200) i zatrudnionych w nich osób niepełnosprawnych (o ok. 36 000);

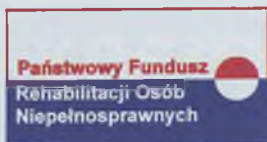
Narzucone przez polityków tempo i sposób prac nad nową ustawą, niekompetencja urzędników oraz brak dobrej woli i partnerskiego traktowania organizacji pozarządowych spowodowały, że prace nad nową ustawą zabrnęły w ślepy zaułek. Prowadzone przez dwa miesiące wielogodzinne dyskusje

organizacji środowiska z przedstawicielami Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych koncentrowały się, nie z naszej winy, nad nieistotnymi szczegółami skutecznie oddalając perspektywę rozstrzygnięcia problemów najważniejszych. Zmarnowano czas i szansę na konstruktywny dialog społeczny.

Kierując się poczuciem odpowiedzialności za losy tysięcy osób niepełnosprawnych zagrożonych dalszymi zwolnieniami zarówno na otwartym, jak i chronionym rynku pracy oraz pragnąc zapewnić stabilność i perspektywę racjonalnego funkcjonowania podmiotom gospodarczym zatrudniającym osoby niepełnosprawne, wnoszącym istotny wkład we wzrost gospodarczy kraju i zapewniającym wiele potrzebnych Polsce miejsc pracy, Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna domaga się od Rządu RP:

- natychmiastowego wstrzymania prac nad projektem nowej ustawy, która nie spełnia standardów dobrego prawa i grozi likwidacją kolejnych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych,
- powołania kompetentnego Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, który niezwłocznie uporządkuje obecny chaos prawny w aktach wykonawczych do obecnej ustawy,
- podjęcia wspólnie z organizacjami pozarządowymi prac nad sformułowaniem nowych, zgodnych z kierunkami polityki społecznej Unii Europejskiej, założeń polityki aktywizacji społeczno-zawodowej osób niepełnosprawnych w Polsce,
- zapewnienia organizacjom pozarządowym udziału w procesie konsultacji nowego rozporządzenia Komisji Europejskiej w sprawie pomocy państwowej przy zatrudnianiu, które będzie obowiązywało od 2007 r.

**Rada Krajowej Izby  
Gospodarczo-Rehabilitacyjnej**



## Powołano nowy skład Rady

*Pierwsze posiedzenie Rady Nadzorczej PFRON w nowym składzie na kadencję 2005-2007 odbyło się 2 lutego. Wówczas też jej nowo mianowanym członkom wręczono akty nominacji.*

Rada PFRON składa się z prezesa, którym jest pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, przedstawiciela ministra właściwego do spraw finansów publicznych, przedstawicieli organizacji pozarządowych, w tym po jednym przedstawicielu każdej organizacji pracodawców i po jednym przedstawicielu każdej organizacji związkowej (w rozumieniu ustawy o Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych). Członków Rady powołuje i odwołuje minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego na wniosek pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych oraz uprawnionych organizacji. Kadencja członków Rady trwa dwa lata.



*Nominację z rąk ministra Leszka Zielińskiego otrzymuje Bogumił Maszewski*



*Nowa Rada Nadzorcza obraduje w pełnym składzie*

Skład Rady Nadzorczej PFRON w kadencji 2005-2007:

- **Leszek Stanisław Zieliński** – pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, sekretarz stanu w Ministerstwie Polityki Społecznej
- **Dariusz Atlas** – przedstawiciel Ministra Finansów
- **Tadeusz Członka** – przedstawiciel Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych
- **Maciej Dudek** – przedstawiciel Konfederacji Pracodawców Polskich
- **Mariola Guzenda** – przedstawiciel Forum Związków Zawodowych
- **Stanisław Jasak** – przedstawiciel Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych
- **Ewa Kędzior** – przedstawiciel NSZZ „Solidarność”
- **Bogumił Maszewski** – przedstawiciel Polskiej Federacji Związków Stowarzyszeń Osób Niepełnosprawnych
- **Janusz Piątek** – przedstawiciel Związku Rzemiosła Polskiego
- **Henryk Waszkowski** – przedstawiciel Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem

## PROJEKT



## Krajowe Dni Informacyjne

*Uruchomiono projekt pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych poświęcony systemowi informacji dla osób niepełnosprawnych, pod nazwą Krajowe Dni Informacyjne (KDI). Jest on finansowany przez Wspólnotę Europejską i Ministerstwo Polityki Społecznej.*

Głównym przedsięwzięciem w ramach Krajowych Dni Informacyjnych będzie duża konferencja poświęcona analizie stanu informacji dla osób niepełnosprawnych w Polsce oraz wypracowaniu założeń systemu takiej informacji. Konferencja odbędzie się w maju 2005 roku w Warszawie (dokładne miejsce konferencji będzie podane w terminie późniejszym). Konferencja adresowana jest do instytucji rządowych i samorządowych oraz innych instytucji publicznych zajmujących się problematyką

osób niepełnosprawnych i świadczących dla nich usługi, jak również do samych osób niepełnosprawnych i ich organizacji oraz innych organizacji działających na rzecz osób niepełnosprawnych. W konferencji wezmą także udział przedstawiciele Sejmu i Senatu, pracodawców, instytucji naukowo-badawczych, placówek oświatowych, mediów oraz goście zagraniczni.

Konferencja ma posłużyć przede wszystkim prezentacji przykładów dobrej praktyki w odniesieniu do zakresu i sposobu przekazywania informacji

osobom niepełnosprawnym, jak również informowania całego społeczeństwa o niepełnosprawności. Poprzez wymianę doświadczeń i zaprezentowane przykłady konferencja będzie również stanowić forum do dyskusji nad stworzeniem efektywnego systemu informacji dla osób niepełnosprawnych w Polsce. Cenny wkład w budowę takiego systemu mogą wnieść zagraniczni uczestnicy konferencji dzieląc się doświadczeniem w tym zakresie zdobytym w swoich krajach.

W ramach projektu KDI zostało uruchomione na stronie internetowej forum dyskusyjne na temat dostępności informacji w Polsce oraz specyfiki potrzeb osób niepełnosprawnych w tym zakresie. Ponadto umieszczono ankietę w celu

# Nadzorczej

– **Zofia Żuk** – przedstawiciel Business Center Club – Związku Pracodawców.

Do zadań Rady Nadzorczej PFRON należą w szczególności:

- zatwierdzanie planów działalności i projektu planu finansowego PFRON
- opiniowanie kryteriów wyboru przedsięwzięć finansowanych ze środków Funduszu, zgodnie z kierunkowymi założeniami polityki zatrudniania, rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, określonymi przez pełnomocnika
- zatwierdzanie wniosków Zarządu w sprawach zaciągania przez PFRON pożyczek
- opiniowanie wniosków w sprawie powołania i odwołania prezesa Zarządu i każdego z jego zastępców
- dokonywanie kontroli i oceny działalności Zarządu
- zatwierdzanie rocznych sprawozdań Funduszu
- składanie ministrowi właściwemu do spraw zabezpieczenia społecznego, w terminie do dnia 15 marca każdego roku, sprawozdań z działalności PFRON.

Info: PFRON  
fot. nut-ka

## PEŁNOMOCNIKA

weryfikacji bazy danych organizacji zajmujących się tą informacją oraz ankietę dla tych osób, w której mogą one wyrazić opinię na temat dostępu do niezbędnych informacji.

Kolejne informacje dotyczące KDI będą ukazywać się sukcesywnie w trakcie realizacji projektu.

Informacji udziela zespół realizujący projekt KDI w Biurze Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych: Barbara Abramowska, Magdalena Serejska, Grażyna Arwar,

tel. 022. 826-07-22

czynny od poniedziałku do piątku w godz. 9-15.

Oprac. **L.R.**

Źródło: [www.mps.gov.pl](http://www.mps.gov.pl)

# Efektywność samorządowych wydatków

„Racjonalizacja i podnoszenie efektywności wydatków publicznych na zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych realizowane przez samorząd terytorialny” – to temat konferencji, która 21 stycznia zgromadziła w Sali Kolumnowej Sejmu przede wszystkim przedstawicieli samorządu, również organizacji pozarządowych i instytucji działających na rzecz osób niepełnosprawnych. Zorganizowały ją Parlamentarny Zespół ds. Osób Niepełnosprawnych, PFRON i Kolegium Ekonomiczno-Społeczne Szkoły Głównej Handlowej. Udział w niej wzięli m.in. wicepremier Izabela Jaruga-Nowacka – minister polityki społecznej, Leszek S. Zieliński – pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, Roman Sroczyński – prezes Zarządu PFRON i Marian Leszczyński – zastępca prezesa oraz inni przedstawiciele Funduszu i Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych. Wystąpienia dotyczące tematu konferencji zaprezentowali również naukowcy z SGH.

Przedstawiciele strony rządowej podkreślili konieczność nowego podejścia do zagadnień niepełnosprawności w oparciu o zasadę poszanowania praw i niedyskryminację, co stanowi fundament demokratycznego państwa i nowoczesnej myśli społecznej. Narzędziem polityki społecznej wobec tej grupy społecznej – akcentowała premier Jaruga-Nowacka – powinno być zapewnienie równoprawnego dostępu do wszelkich obszarów funkcjonowania, szczególnie w sferze zatrudnienia.

Za sprawę główną minister Leszek Zieliński uznał wdrożenie zasady disability mainstreaming’u, czyli włączenia kwestii niepełnosprawności do głównego nurtu wszystkich polityk uznawanych za najważniejsze z punktu widzenia osób niepełnosprawnych. Ma się to przyczynić do poprawy ich sytuacji w większym stopniu niż wprowadzanie rozwiązań specjalnych, które mogą być však stosowane w celu eliminacji istniejących nierówności. Za bardzo ważny uznał też aspekt możliwości dotarcia przez osoby niepełnosprawne do kompletnej informacji, czemu poświęcona będzie realizacja przez Biuro Pełnomocnika „Krajowych Dni Informacyjnych” (KDI).

Samorządy są głównym partnerem państwa na rzecz realizacji jego zadań

wobec osób niepełnosprawnych – stwierdził prezes Roman Sroczyński. Mimo iż aktualnie znacznie lepiej niż ongiś wywiązują się one z tych zadań i wyraźnie poprawiły swoje relacje z PFRON, potrzebna jest refleksja na temat efektywności wydatkowania przez nie środków publicznych. Gdyby za jej miernik przyjęć ich wydatki na rehabilitację zawodową, na przyrost miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych, to stwierdzić należy, iż decentralizacja spowodowała znaczące zmniejszenie tej tendencji.

Z kolei prezes Marian Leszczyński szczegółowo przedstawił kierunki i uwiadaczające się tendencje w wydatkowaniu środków PFRON przez samorządy w latach 1999-2004.

Z wystąpieniem tym korespondowały dane przedstawione przez Romana Uhliga z PFRON, a dotyczące charakterystycznych parametrów wydatków samorządów w 2003 r., w których widoczna jest radykalnie malejąca ich pula przeznaczona na rehabilitację zawodową, na rzecz zadań z zakresu rehabilitacji społecznej (głównie finansowanie WTZ i turnusów rehabilitacyjnych).

W głównym nurcie wystąpień należy podkreślić obecność kilku postulatów:

– Na zadania realizowane przez samorządy więcej środków powinno być przyznawanych na zasadzie konkursów, na realizację konkretnych projektów i programów, a mniej na zasadzie algorytmu. Nie przeprowadzono jeszcze w tym zakresie analiz, jednak z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że przyczyni się do lepszej efektywności ich wydatkowania.

– Samorządy powinny wykazywać większą aktywność w pozyskiwaniu środków na te zadania z innych, alternatywnych źródeł, przygotowując np. projekty w ramach Działania 1.4 SPO RZL, współfinansowanego przez EFS.

– Wobec drastycznego spadku przyrostu nowych stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych należy rozważyć przywrócenie – na nowych zasadach i warunkach – ich współfinansowania ze środków PFRON, za pośrednictwem samorządów.

Do zagadnienia wydatkowania środków na rehabilitację zawodową i społeczną przez samorządy terytorialne i jej efektywności będziemy powracać w najbliższych numerach.

G.S.

## Nie – dla ZPCh, tak – dla WTZ i ZAZ

*Dwa poselskie projekty nowelizacji ustawy o rehabilitacji 5 stycznia rozpatrywała sejmowa Komisja Polityki Społecznej i Rodziny. Pierwszy z nich dotyczył braku w ZPCh wydzielonego konta bankowego na zakładowy fundusz rehabilitacji, co skutkuje uchYLENIEM statusu, i to z datą wsteczną – od momentu gdy konieczność posiadania takiego rachunku nałożyła ustawa.*

**A**utorzy projektu nowelizacji ustawy uznali, że jest to sankcja nieadekwatna do uchylenia i może przynieść nieodwracalne skutki w postaci upadłości lub likwidacji zakładu i utraty miejsc pracy przez osoby niepełnosprawne. Wobec tego zaproponowali, aby nie była ona stosowana, jeżeli łączny okres nieposiadania przez pracodawcę rachunku dla ZFRON nie przekraczał dwóch lat, pod warunkiem jednak, że środki te były wydatkowane zgodnie z przepisami ustawy o rehabilitacji.

Propozycja ta nie otrzymała jednak rekomendacji członków KPSiR i nie została skierowana do dalszych prac legislacyjnych.

Inny los spotkał drugi projekt dotyczący częściowego finansowania ze środków PFRON tworzenia i działalności WTZ i ZAZ, bowiem – zgodnie z nowelą ustawy o rehabilitacji z grudnia 2003 roku – od 1 stycznia br. część tych kosztów, wzrastającą do 2008 roku, pokrywać miały samorządy powiatowe.

Autorzy projektu kolejnej nowelizacji ustawy uznali, że takie rozwiązanie jest krzywdzące dla osób niepełnosprawnych, ponieważ samorządy nie mają środków na ten cel i zachodzi uzasadniona obawa, że ta forma rehabilitacji zawodowej(?) przestałaby funkcjonować. Zaproponowali więc, aby w dalszym ciągu tworzenie i działalność tych placówek w całości finansował PFRON.

Zdanie to podzielili członkowie Komisji, a to przedłożenie poselskie stało się przedmiotem obrad Wysokiej Izby 21 stycznia, która przyjęła je w formie nowelizacji ustawy o rehabilitacji. Sala Kolumnowa Sejmu rozbrzmiała brawami licznych przedstawicieli samorządów, którzy tego dnia brali udział w konferencji na temat podnoszenia efektywności wydatków ponoszonych przez samorządy na rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych, ze środków PFRON.

Relacja z tej konferencji – w najbliższych numerach „NS”.

Nowelizacja ta oznacza, że PFRON będzie w całości finansował funkcjonowanie WTZ i ZAZ do końca 2006 roku. Poczynając zaś od 2007 roku kwota dotacji byłaby zmniejszana o 5 proc. rocznie, by docelowo w 2009 roku wynieść maksymalnie 85 proc. kosztów ponoszonych przez już istniejące placówki i 65 proc. w przypadku nowo utworzonych.

Jotka

## Konsultacje KE na temat dostępności produktów i usług informatycznych

*10 stycznia Komisja Europejska zainicjowała debatę publiczną na temat sposobów i możliwości popularyzacji idei jak najszerzego dostępu Europejczyków (w tym osób starszych lub niepełnosprawnych) do nowoczesnych technologii informatycznych i komunikacyjnych (ICT). Chodzi o przewyższenie rezerwy niektórych grup społecznych wobec internetu i telefonii komórkowej oraz generowanie zapotrzebowania na korzystanie z produktów i usług informatycznych.*

**Z**daniem komisarz Viviane Reding, technologie ICT mogą być potężnym instrumentem zbliżającym ludzi i podnoszącym jakość życia. Tymczasem ponad 90 milionów mieszkańców Unii nie może w pełni z nich korzystać, głównie ze względu na wiek bądź inwalidztwo.

Ułatwienie dostępu do produktów i technologii ICT jest więc uzasadnioną ekonomicznie koniecznością społeczną i polityczną. Obecnie ok. 48 proc. Europejczyków powyżej 50 roku życia deklaruje, że technologie informatyczne nie odpowiadają w pełni ich oczekiwaniom i potrzebom. Jednocześnie znacząca większość z nich twierdzi, że chętnie kupiłaby usługi internetowe, telefon komórkowy czy komputer, gdyby tylko potrafiła się nimi posługiwać.

Publiczna debata kładzie nacisk na trzy dziedziny, w których Unia Europejska mogłaby interweniować na rzecz poprawy dostępności do produktów i usług elektronicznych: zamówienia publiczne, certyfikaty oraz przestrzeganie prawa.

W dokumencie postuluje się, by władze krajów członkowskich opracowały wspólne standardy ułatwiające nabywanie dóbr i usług informatycznych. Należy zmierzać do zwiększenia na rynku ilości produktów powszechnie dostępnych. Proponuje się też przyznawanie znaków jakości produktom i usługom przyjaznym dla użytkownika. W zakresie regulacji prawnych podkreślono, iż wiele krajów członkowskich posiada już ustawodawstwo dotyczące dostępności produktów i usług on-line. Ujednolicenie przepisów dotyczących wymogów technicznych na terenie całej Unii Europejskiej mogłoby przyczynić się do dalszego rozwoju ICT. Komisja Europejska apeluje także o wsparcie edukacji w zakresie stosowania i wykorzystania technik informatycznych (e-Skills). Należy ponadto zintensyfikować badania naukowe poświęcone ICT.

Osoby i instytucje zainteresowane debatą mogły do 12 lutego wnieść uwagi do opublikowanego dokumentu i tym samym przyczynić się do przygotowania przez Komisję Europejską komunikatu w sprawie dostępu do produktów i usług on-line. Przyjęcie komunikatu ma nastąpić w czerwcu br.

Info: [www.europa.eu.int](http://www.europa.eu.int)



# POPON nie satysfakcjonuje stan negocjacji z rządem

*Po zakończeniu rozmów z przedstawicielami Ministerstwa Polityki Społecznej na temat zaktualizowanego projektu nowej ustawy o rehabilitacji, jeszcze tego samego dnia, 26 stycznia, POPON zamieścił na swojej stronie internetowej komunikat o braku zasadniczego postępu w negocjacjach, który należałoby raczej nazwać „protokołem rozbieżności”, niż kompromisów.*

Jak twierdzą przedstawiciele Organizacji – prezes Zarządu Jan Zając, pełnomocnik Zarządu Pavlina Suchankowa i mec. Mirosław Kutnik – przedstawiona kilka dni wcześniej rządowa autopoprawka, powstała w konsekwencji poprzedniej tury konsultacji ze stroną społeczną, nadal nie zadowalała pracodawców z uwagi na nieuwzględnienie m.in. czterech – ich zdaniem – zasadniczych kwestii.

Pierwszą z nich jest zapewnienie stosownego *vacatio legis* nie – jak postuluje rząd – do końca br., ale do końca 2006 r. Okres ten powinien zostać wydłużony – po pierwsze – z uwagi na znaczne opóźnienia procesu legislacyjnego w stosunku do zakładanego harmonogramu prac, a po drugie – z powodu potencjalnego konfliktu takiego rozstrzygnięcia ze znanymi orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego, według których niedopuszczalna jest zmiana warunków funkcjonowania ZPCh posiadających status na czas określony w trakcie jego ważności. Tymczasem projekt powoduje zmiany m.in. w systemie ulg i zwolnień podatkowych, które nie powinny być wprowadzane w trakcie roku obrachunkowego, ale wraz z jego początkiem. Obecnie nikt – łącznie ze stroną rządową – nie wie jeszcze, kiedy projekt ustawy zostanie rzeczywiście uchwalony i w jakim ostatecznym kształcie. Tym samym POPON uważa, że okres przejściowy powinien trwać od 1 stycznia do 31 grudnia 2006 r.

Drugą kwestią o ogromnym znaczeniu jest umożliwienie zastosowania procedury odwoławczej w ramach kodeksu postępowania administracyjnego od decyzji zapadających w ramach komputerowego systemu SOD. Obecnie wszelkie błędy tego systemu i przerwy w jego funkcjonowaniu obciążają – finansowo i prawnie – wyłącznie pracodawców. Nie mają oni nawet możliwości udowodnienia, że dokumenty nie zostały przesłane drogą elektroniczną nie z ich winy.

Zastosowanie KPA mogłoby zaradzić tej rażącej nierówności w traktowaniu stron.

Z kolei pojawiający się nadal w obecnej wersji projektu drażniący zapis uniemożliwiający otrzymywanie pomocy przez podmiot posiadający zaległości w zobowiązaniach wobec Funduszu powoduje daleko idące i często niewspółmierne do niezamierzonej zaległości konsekwencje. Znane są już skrajne przypadki, gdy np. firma z Małopolski nie otrzymała dofinansowania w wysokości 130 tys. zł, gdyż miała wobec PFRON

## PRZEDSIĘBIORCA ROKU

### Laur dla Inter Groclin Auto

Ponad 50 osób i 49 firm wzięło udział w tegorocznej edycji konkursu „Przedsiębiorca Roku” organizowanego przez firmę Ernst&Young. Wśród finalistów reprezentujących 8 firm znalazł się **Zbigniew Drzymala** – twórca i prezes Zarządu ZPCh Inter Groclin Auto z Grodziska Wielkopolskiego, któremu jury przyznało nagrodę specjalną – za wieloletnie i konsekwentne budowanie zaufania do swojej firmy, które zaowocowało współpracą z największymi koncernami samochodowymi i umożliwiło eksport prawie całości produkcji na rynki światowe.

Ł.R.

przypadkową zaległość w wysokości...12,75 zł (dwanaście złotych i siedemdziesiąt pięć groszy!). Jeszcze gorsza sytuacja nastąpi, jeżeli późniejsza kontrola dojdzie do wniosku, że jakiś pracodawca miał np. dwa lata temu choćby najdrobniejszą zaległość, a nienależnie pobrał pomoc: wówczas będzie zmuszony do zwrotu dofinansowania w pełnej wysokości wraz z odsetkami, co doprowadzi taką firmę do upadku.

POPON proponuje w zamian wyjście nie tylko „humanitarne”, ale i logiczne, co więcej – stosowane w polskiej ordynacji podatkowej, a mianowicie zaliczenie kwoty dofinansowania do wynagrodzeń na poczet ewentualnej zaległości i wypłatę różnicy. Odciążyłoby to również w poważnym stopniu procedury i koszty windykacyjne PFRON.

Wreszcie czwarty problem – zapewnienie obecnym ZPCh faktycznego prawa do łagodnego przejścia na otwarty rynek pracy, dzięki uwolnieniu ich od wieloletnich zobowiązań, nałożonych niekonstytucyjnie, bez okresów przejściowych. W szczególności należy w taki sposób zmodyfikować zapis w obecnym projekcie (art. 56 ust. 10 pkt 2), by pracodawca był zobowiązany do zwrotu niezamortyzowanej wartości majątku trwałego zakupionego ze środków ZFRON, tylko w stosunku do środków zakupionych po dniu 1 lutego 2003 r. Przypomnijmy bowiem, że obecnie obowiązująca ustawa nakłada obowiązek zwrotu do PFRON również kwot niezamortyzowanej części majątku trwałego, bez względu na datę zakupu. Przepis ten w sposób ewidentny narusza interesy w toku przedsiębiorców prowadzących ZPCh i zasadę pewności prawa, obejmując swym działaniem również środki zakupione przed 1.02.2003 r. (np. w przypadku wybudowania w 2002 r. ze środków ZFRON hali produkcyjnej, której stawka amortyzacyjna wynosi 2,5 proc. rocznie, przedsiębiorca w przypadku rezygnacji ze statusu ZPCh byłby zmuszony do jednorazowego zwrotu 92,5 proc. wartości hali lub czekania na jej zamortyzowanie przez 40 lat!). Właśnie te okoliczności spowodowały, że POPON zaskarżyła ten przepis do Trybunału Konstytucyjnego i w chwili obecnej trwa jego rozpatrywanie.

„Dziwi nas postawa strony rządowej, gdy przedmiotem sporu nie są kwestie wysokości pomocy, ale stabilność, czytelność i przejrzystość prawa. Spełnienie naszych propozycji to stabilizacja zatrudnienia osób niepełnosprawnych, uniezależnienie przedsiębiorców od awarii komputera, niekompetencji i samowoli urzędników, otwarcie rynku pracy dla osób niepełnosprawnych. Chcemy przejrzystego i stabilnego wspierania systemu zatrudniania osób niepełnosprawnych, chcemy stabilnego i zrozumiałego prawa” – czytamy w styczniowym komunikacie POPON, zadając sobie jednocześnie pytanie, czy w państwie prawa nadal trzeba nieustannie domagać się respektowania tegoż prawa fundamentów...

Oprac. RR



# Rozporządzenie Unii Europejskiej

*Poniżej przedstawiamy pismo ENSPER skierowane do Zarządu Workability Europe, przetłumaczone i udostępnione redakcji „Naszych Spraw” przez Narcyza Janasa, przewodniczącego Stowarzyszenia Organizatorów Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych, członka Zarządu Workability Europe.*

**European Network of Service Providers in Employment and Rehabilitation (ENSPER)** – Europejska Sieć Dostawców Usług Zatrudnienia i Rehabilitacji (*Workability Europe* jest członkiem założycielem)

## I. Sprawozdanie z działań podjętych przez ENSPER

### 1. Tło problemu

Rozporządzenie Komisji Europejskiej (EC) Nr 2204/2002 z 12 grudnia 2002 r. w sprawie stosowania Artykułów 87 i 88 Traktatu Ustanawiającego Wspólnotę Europejską w odniesieniu do pomocy państwa w zakresie zatrudnienia zostało opublikowane w 2002 r., aby zapewnić wyłączenie z zasad konkurencyjności Unii Europejskiej (art. 87-88 Traktatu), subsydiów państwowych wspomagających zatrudnienie pracowników znajdujących się w szczególnie niekorzystnej sytuacji i osób niepełnosprawnych. Wyłączenie oznacza, że państwa członkowskie zwolnione są z obowiązku notyfikowania (zwracania się o akceptację do Komisji Europejskiej) takich subsydiów udzielanych przedsiębiorstwom lub organizacjom pozarządowym, ale mogą po prostu poinformować Komisję. Rozporządzenie 2204/2002 wyraźnie wyróżnia zatrudnienie chronione jako objęte tym rozporządzeniem.

Niektóre Państwa Członkowskie (głównie nowe)<sup>1</sup> ograniczają swoje dotacje dla zakładów pracy chronionej argumentując, że pomoc ta jest niezgodna z Rozporządzeniem 2204/2002. W niektórych Państwach Członkowskich pogląd taki jest wynikiem błędnej interpretacji Rozporządzenia, podczas gdy w innych przypadkach rządy po prostu wykorzystują Rozporządzenie (i Unię Europejską) jako pretekst do redukcji pomocy dla zakładów pracy chronionej. Odrębną kwestią jest fakt, że chociaż „niższa produktywność” pracowników jest określona jako przyczyna otrzymania subsydiów, Rozporządzenie nie określa, jak ta zmniejszona produktywność ma być mierzona i udokumentowana. Niektóre Państwa Członkowskie wymagają dokonywania oceny w stosunku do pojedynczych osób niepełnosprawnych, podczas gdy środowiska osób niepełnosprawnych zdecydowanie domagają się systemowych ocen, bazujących na rodzaju niepełnosprawności i rodzaju pracy.

Komisja Europejska jest świadoma tych trudności i na skutek interwencji ENSPER, EASPD<sup>2</sup> i EDF<sup>3</sup> spróbuje rozwiązać ten problem na dwa sposoby:  
I. Przygotować oficjalne pismo Komisji z interpretacją/wyjaśnieniem niektórych budzących wątpliwości zapisów Rozporządzenia 2204/2002  
II. Przygotować nowe/znowelizowane Rozporządzenie w sprawie pomocy dotyczącej zatrudnienia, które zacznie obowiązywać od 1 stycznia 2007 roku.

W wyniku dyskusji podjętej w trakcie obrad Grupy Wysokiego Szczebla ds. Niepełnosprawności (*High Level Group*) przedstawiciele EDF, EPR<sup>4</sup> i EASPD zostali zaproszeni do odbycia technicznej dyskusji z przedstawicielami Dyrekcji Generalnej ds. Konkurencji (pani Annette Mattias-Werner) i Dyrekcji Generalnej Zatrudnienia (pani Elizabeth Straw) w dniu 4 lutego 2005 roku.

## II. Analiza Rozporządzenia 2204/2002

### Cel

Wyłączenie dotyczące działań na rzecz zatrudniania osób niepełnosprawnych w zakresie art. 87 (konkurencja), który stanowi, że Państwa Członkowskie powinny uzyskać zgodę od Komisji Europejskiej dla całej pomocy państwa wobec pracodawców/przedsiębiorstw. Uzasadnienie stanowi strategia zatrudnienia, której istotną część dotyczy promocji zatrudniania osób znajdujących się w szczególnie niekorzystnej sytuacji i osób niepełnosprawnych.

### Obszar działania

Tylko zbiorowe i generalne systemy subsydiowania mogą być objęte wyłączeniem. Następujące rodzaje subsydiów nie są objęte regulacją i tym samym uznawane za naruszające zasadę wolnej konkurencji, co oznacza, że ich wprowadzenie wymaga zgody Komisji Europejskiej:

- pomoc dla indywidualnych przedsiębiorstw lub specyficznych sektorów,
- subsydia dla pracowników nie znajdujących się w szczególnie niekorzystnej sytuacji,
- subsydia na utrzymanie miejsc pracy lub zamianę zatrudnienia czasowego na zatrudnienie długoterminowe.

W ramach systemu zbiorowej i ogólnej pomocy Rozporządzenie 2204/2002 dopuszcza pomoc państwową w trzech rodzajach przypadków:

- (I) tworzenie zatrudnienia (art. 4)
- (II) rekrutacja i wynagrodzenie pracowników znajdujących się w szczególnie niekorzystnej sytuacji i osób niepełnosprawnych (art. 5)

## w sprawie pomocy publicznej

(III) dodatkowe koszty zatrudnienia pracowników niepełnosprawnych (art. 6).

Artykuły 5 i 6 mają bezpośrednie zastosowanie do wspieranego i chronionego zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

### Jak duża pomoc/subsydia mogą być udzielone?

Punktem wyjścia jest przekonanie, że pomoc nie może wypaczać w zbyt dużym stopniu zasady konkurencji i z tego powodu winna być „proporcjonalna i ograniczona”. Art. 6 pkt 2 jest bardzo precyzyjny i definiuje „zmniejszoną produktywność” oraz „dodatkowe koszty organizacji pracy dla ludzi niepełnosprawnych” jako usprawiedliwienie pomocy państwa. W przypadku zmniejszonej produktywności płace mogą być dofinansowane do 60 proc.

Dodatkowe koszty są bardziej szczegółowo określone jako:

- koszty adaptacji pomieszczeń,
- koszty zatrudnienia pracowników, spędzających czas wyłącznie na pomocy pracownikowi lub pracownikom niepełnosprawnym (tak więc personel zapewniający usługi lub bezpośrednio ich wspomagający),
- koszty adaptacji lub nabycia urządzeń przeznaczonych do ich użytku.

Dodatkowo art. 6 dopuszcza inne elementy kosztów tylko w przypadku zatrudnienia chronionego (w stopniu w jakim koszty te są specyficznie związane ze wspieraniem zatrudnienia osób niepełnosprawnych):

- koszty budowy, instalacji lub rozbudowy danego zakładu,
- koszty administracyjne,
- koszty transportowe wynikające z zatrudniania pracowników niepełnosprawnych.

### III. Problem społeczny – działanie, jakie należy podjąć

1. Pani Annette Mattias-Werner obiecała udzielić do końca lutego 2005 r. informacji (drogą mailową), czy uzyska pozwolenie Dyrektora na opublikowanie oficjalnej interpretacji Komisji Europejskiej w sprawie spornych kwestii Rozporządzenia 2204/2004 i przesłania go do Państw Członkowskich. ENSPER, EASPD i EDF mogłyby upowszechnić tę samą interpretację wśród swoich członków w celu „uzbrojenia” ich w argumenty do dyskusji ze swoimi władzami.

2. EASPD i ENSPER (poprzez *Workability Europe*) powinny skonsultować ze swoimi członkami potencjalnie negatywny wpływ Rozporządzenia 2204/2002 na zatrudnianie chronione w ich krajach. Konsultacja powinna się zakończyć do połowy marca 2005 roku.

3. Panie Annette Mattias-Werner i Elizabeth Straw zorganizują spotkanie z ENSPER, EASPD i EDF (pod koniec marca, ew. w pierwszej połowie kwietnia), w celu przedyskutowania projektu nowego Rozporządzenia dotyczącego pomocy państwa i przedyskutowania (być może już gotowego) oficjalnego pisma interpretującego obecne Rozporządzenie. Po tym spotkaniu ENSPER (z udziałem przedstawicieli *Workability Europe*), EDF i EASPD zorganizują jednodniowe spotkanie w celu uzgodnienia wspólnego stanowiska lub prawnej/technicznej wykładni dotyczącego projektu następnego Rozporządzenia w sprawie stosowania art. 87 i 88 traktatu WE w odniesieniu do pomocy państwa w zakresie zatrudnienia.

Komisja Europejska rozpatruje możliwość dokonania rozróżnienia pomiędzy zakładami pracy chronionej,

w których pracują osoby niepełnosprawne niezdolne do pracy na otwartym rynku pracy oraz zakładami chronionymi, które powinny pełnić funkcję przygotowywania niepełnosprawnych pracowników do zatrudnienia na otwartym rynku pracy.

Jesteśmy zdania, że taki podział jest bardzo trudny do przeprowadzenia i prawdopodobnie nie jest potrzebny tak długo, dopóki obydwie typy zatrudnienia chronionego są objęte Rozporządzeniem. Z drugiej strony mógłby być on uzasadniony jako narzędzie rozróżnienia między zakładami pracy chronionej w zakresie stosowania terminów „zmniejszona produktywność” i „podwyższone koszty” w organizacji zatrudnienia pracy dla osób niepełnosprawnych (tzn. zakłady chronione nakierowane na przygotowywanie osób niepełnosprawnych do pracy na otwartym rynku bardziej nastawiają się na szkolenie niż produkcję, co może oznaczać mniejszą wydajność i większe koszty koniecznej obecności personelu wspierającego).

Nowe rozporządzenie powinno zawierać więcej szczegółów dotyczących sposobu obliczania kosztów i dokumentowania „niższej produktywności”, a my powinniśmy mocniej argumentować na rzecz czytelnego i zbiorowego systemu.

<sup>1</sup> *Workability Europe* otrzymała pismo z Polski kontestujące stanowisko polskiego rządu

<sup>2</sup> EASPD – *European Association of Service Providers for Person with Disabilities* (Europejskie Stowarzyszenie Dostawców Usług dla Osób z Niepełnosprawnością)

<sup>3</sup> EDF – *European Disability Forum* (Europejskie Forum Niepełnosprawnych)

<sup>4</sup> EPR – *European Platform for Rehabilitation* (Europejska Platforma Rehabilitacji)



Europe



## Jak rozliczać VAT od dotacji

Trzy pytania do Jakuba Boberskiego,  
Rödl & Partner Oddział we Wrocławiu

– Część podatników otrzymujących dotacje ma poważne problemy z ich rozliczaniem. Podatnicy ci pytają, kto powinien naliczać VAT od dotacji?

– Od 1 maja 2004 r., zgodnie z art. 29 ust. 1 obowiązującej ustawy o VAT, podstawą opodatkowania dostawy towarów lub świadczenia usług jest obrót, czyli kwota należna z tytułu sprzedaży tych towarów lub usług. Obejmuje ona całość świadczenia należnego od nabywcy, pomniejszoną o kwotę należnego podatku. Obrotem jest także otrzymana na podstawie odrębnych przepisów dotacja, subwencja i inna dopłata o podobnym charakterze związana z dostawą lub świadczeniem usług. Podatnikiem VAT naliczającym ten podatek od dotacji będzie zatem podmiot otrzymujący dotacje na określony cel: czyli na dostawę określonych towarów i na świadczenie określonych usług.

Jak widzimy, ustawodawca w szczególności sposób określił konieczność opodatkowania dotacji subwencji czy dopłat o podobnym charakterze otrzymywanych przez podatnika w związku z prowadzoną przez podatnika działalnością gospodarczą. Opodatkowaniu podlegała więc będzie jedynie taka dotacja (subwencja), która będzie związana z dostawą towarów lub świadczeniem usług. Taka konstrukcja przepisów może budzić uzasadnioną wątpliwość podatnika, czy jakkolwiek otrzymana dotacja czy subwencja będzie powodowała konieczność opodatkowania VAT.

W świetle takiego warunku określającego związek między dostawą towarów lub świadczeniem usług a otrzymaną dotacją wskazać należy, iż dotacje mające na celu dofinansowanie działalności, nie uzależnione od ilości i wartości świadczonych usług czy też sprzedawanych towarów, nie podlegają opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług.

– Które więc dotacje, subwencje czy dopłaty związane są z obowiązkiem naliczenia VAT?

– Wydaje się, że tylko i wyłącznie takie dotacje, subwencje czy dopłaty o podobnym charakterze powodować będą obowiązek naliczenia VAT, które wpływają na cenę towarów i usług świadczonych przez danego podatnika. Oczywiście chodzi tu o taki wpływ na cenę, który spowoduje, że będzie można precyzyjnie określić, jak kształtowałyby się cena danego dobra bez dotacji, subwencji lub dopłaty. To powiązanie musi wprost wynikać z charakteru dotacji, subwencji lub dopłaty, nie zaś być wynikiem przeprowadzonej analizy na podstawie księgi podatnika. W takim przypadku można stwierdzić, że co do zasady każdorazowo otrzymaną dotację należy zakwalifikować w zależności od jej rodzaju jako bądź:

– przedmiotową – taką, która wpływa na cenę sprzedawanych przez podatnika towarów bądź świadczonych przez niego usług;

– podmiotową – tj. dotację, subwencję, dopłatę o podobnym charakterze, która nie odnosi się w żaden sposób do świadczonych przez podatnika usług bądź sprzedawanych towarów.

– Na jakiej podstawie można przypuszczać, że właśnie taka interpretacja jest słuszna?

– Fakt takiego właśnie interpretowania przepisu odnoszącego się do opodatkowania dotacji subwencji bądź dopłat o podobnym charakterze potwierdza stanowisko Ministerstwa Finansów. W swoich wyjaśnieniach zamieszczonych na stronie internetowej MF wskazano, że „dotacje mające na celu dofinansowanie działalności, np. instytucji kultury, nie uzależnione od ilości i wartości świadczonych usług, nie podlegają opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług”.

Notował: *Krzysztof Tomaszewski*  
„Gazeta Prawna” z dn. 24.01.2005 r.

- ★ Prezydent Torunia do udziału w VI Edycji Dobroczynnego Balu Karnawałowego Przyjaciół Fundacji Ducha, 28 stycznia w salach Dworu Artusa w Toruniu.
- ★ Zarząd P.W. INTERGOS w Bielsku-Białej na uroczystą kolację z okazji jubileuszu 15-lecia firmy, 28 stycznia w Hotelu Magura w Bielsku-Białej.
- ★ Miasto Katowice oraz Miejska Biblioteka Publiczna na spotkanie autorskie oraz wystawę prac plastycznych Barbary Kościelny-Beldowicz, 31 stycznia w Filii nr 30 MBP w Katowicach.
- ★ Przewodniczący Krajowej Rady Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych na posiedzenie Rady, 17 lutego w siedzibie KIG-R w Warszawie.
- ★ Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce i Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych na wernisaż wystawy poplenerowej „Zamki Wieliczki i Nowego Wiśnicza”, 21 lutego w Galerii Kotłownia Politechniki Krakowskiej.
- ★ Pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji na spotkanie prasowe „Sprawni w pracy” inaugurujące ogólnopolską kampanię na rzecz zatrudniania osób niepełnosprawnych, 24 lutego w siedzibie firmy Coopexim, SALO w Warszawie.
- ★ KIG-R na konferencję prasową z hasłem przewodnim „Chaos prawny niszczy miejsca pracy niepełnosprawnych”, 1 marca w Centrum Multimedialnym Foksal w Warszawie.
- ★ PZSN „Start” i Beskidzkie Zrzeszenie Sportowo-Rehabilitacyjne „Start” w Bielsku-Białej na Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Narciarstwie Alpejskim Niepełnosprawnych EDF CUP, 9-12 marca w Szczyrku.
- ★ Zarząd Śląskiego Oddziału Związku Artystów Scen Polskich na jubileusz 85 rocznicy urodzin i 55-lecia pracy artystycznej Zofii Książek-Bregułowej – aktorki, poetki, żołnierza Powstania Warszawskiego, 14 marca w Teatrze Ateneum w Katowicach.
- ★ WSSiRN „Start” w Katowicach na Zimowe Mistrzostwa Polski Niepełnosprawnych w pływaniu, 18-20 marca na basenie GOSiR w Miedźnej.

# Jubileusz w karnawałowym nastroju

*W restauracji hotelu „Magura” w Bielsku-Białej 28 stycznia odbyło się kameralne, ale niesłychanie sympatyczne spotkanie z okazji 15-lecia znanego już naszym Czytelnikom Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „Intergos” specjalizującego się m.in. w dystrybucji sprzętu medycznego oraz ochronie mienia.*

**P**rzypomnijmy pokrótce historię podbeskidzkiej firmy. W styczniu 1990 roku jej podstawową działalnością był handel hurtowy włóczką i dżinsami, a początkowe zatrudnienie wynosiło 5 osób. Wkrótce jednak paletę ofertową rozszerzono o hurtową sprzedaż wyrobów medycznych, co okazało się przysłowiowym kamieniem milowym



w jej rozwoju. W kilka miesięcy później „Intergos” uzyskuje koncesję na ochronę osób i mienia, która również, wraz z usługami porządkowymi, stanowi po dziś dzień jeden z filarów działalności firmy. Status ZPCh przedsiębiorstwo uzyskuje w 1993 r. i wtedy właśnie zaczyna oferować usługi porządkowe. 1 września 1998 roku prezesem Spółki zostaje inż. **Andrzej Borycki**, nadal piastujący tę funkcję. Zatrudnienie wynosi wówczas 278 osób, miesięczne obroty kształtują się



*Andrzej Borycki prezentuje certyfikat „Fair Play” 2004*

na poziomie 800 tys. zł, natomiast wartość majątku trwałego to ok. 650 tys. zł. W następnych latach ochrona mienia zostaje poszerzona o monitoring oraz projektowanie, montaż i obsługę elektronicznych systemów alarmowych. Następuje dwuetapowa rozbudowa siedziby, w tym powstanie bazy rehabilitacyjno-administracyjnej.

Ważną cezurą działalności jest wprowadzenie w 2000 roku systemu zarządzania jakością ISO 9001, który w roku

ubiegłym został recertyfikowany na następny okres. Pod koniec 2001 roku firma zatrudnia już 640 pracowników przy zwiększeniu obrotów o 100 proc., a majątku trwałego do 3,5 mln zł. W następnym

roku firma podejmuje się nowych zadań – czyszczenia odlewów i usług rewizorskich w zakresie przewozów pasażerskich. Wreszcie w roku ubiegłym powstaje spółka-córka: „Intergos.cz.” w Czechach, a funkcję wiceprezesa zarządu obejmuje **Katarzyna Kupczak**.

Następuje aktywizacja kontaktów zagranicznych, dywersyfikacja dostawców i asortymentu oraz poszerzenie grona odbiorców. Rozwój firmy i jego efekty doceniają liczne gremia, o czym świadczą przyznane nagrody i tytuły, m.in. Laur Umiejętności i Kompetencji, Przedsiębiorstwo „Fair Play”, Orzeł Śląskiego Biznesu czy Gazela Biznesu.

W 2002 roku „Intergos” oficjalnie zadeklarował przestrzeganie zasad ONZ „Global Compact”, czyli działalności w zgodzie z prawami człowieka, standardami pracy i środowiskiem naturalnym.

Jak zwykle dystyngowany, choć i zaaferowany w ten piątkowy wieczór, prezes Borycki serdecznie witał przybyłych na uroczystość przedstawicieli zaprzyjaźnionych firm, którzy z kwiatami, symbolicznymi upominkami i uśmiechami przekazywali gratulacje, życzenia i pozdrowienia. My również przyłączamy się do nich, oczekując utrzymania tempa rozwoju, wielu dobrych pomysłów i nadal równie rygorystycznego przestrzegania zasad biznesowej etyki...

*Roman Radoszewski  
fot. ina-press, Intergos*



*Zdjęcie „rodzinne” na jubileuszowej uroczystości*



# Przedsiębiorstwo to dobro wspólne



Spółdzielnia ERA Sp. z o.o.  
ul. Katowicka 16b 41-500 Chorzów  
tel. 032. 77 25 500  
tel./fax 032. 77 25 600  
fax 032. 77 25 575  
e-mail: era@era.com.pl  
www.era.com.pl

*Uczestnikami niecodziennej uroczystości byliśmy w mroźny wieczór 28 stycznia, w gmachu Opery Śląskiej w Bytomiu. Zgromadziła też ona nietuzinkowych uczestników i gości, wśród których znaleźli się m.in. minister Leszek Zieliński – pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, liczni przedstawiciele parlamentu, Andrzej Waliszewski – wicewojewoda śląski i Zbigniew Więzorek – przewodniczący Sejmiku Śląskiego, delegacja PFRON z Marianem Leszczyńskim – zastępcą prezesa Zarządu, Jan Zajac – prezes Zarządu POPON, przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, organizacji związkowych, członkowie Zarządu Porozumienia Branżowego, przedstawiciele instytucji państwowych, służb mundurowych, mediów oraz strategiczni kontrahenci firmy ERA Sp. z o.o. z Chorzowa.*

Okazją do tego spotkania, w którym z przyczyn oczywistych uczestniczyli również obecni i byli pracownicy ERY, było 55-lecie działalności tego przedsiębiorstwa.

Zebranych powitał **Krzysztof Pasternak**, prezes Zarządu Spółki, uznając za zaszczyt, iż jubileuszowa gala została wzbogacona o uczestnictwo tak licznych i dostojnych gości, następnie pokrótce zaprezentował historię ERY.

Powstała ona jako spółdzielnia inwalidów w grudniu 1949 roku, a poziom jej systematycznego rozwoju najlepiej obrazuje wysokość zatrudnienia, które w 1951 roku wynosiło już ponad 2200 pracowników, by w 1989 osiągnąć apogeum, na poziomie 8500 zatrudnionych. Za ważną datę w dziejach firmy prezes Pasternak uznał rok 1954, w którym jej siedziba znalazła się na stałe w Chorzowie; w tymże roku przystąpiono do Porozumienia Branżowego – zrzeszającego spółdzielnie usługowe – które funkcjonuje do dziś, a w roku ubiegłym obchodziło 50-lecie. Istotny był też 1964 rok, gdy funkcję prezesa objął Tadeusz Kostecki – przywitany przez uczestników gali gromkimi brawami – piastując ją do 1990 roku. Także w tym roku ze struktur ERY wydzieliła się bielska Spółdzielnia DOMENA, prężnie działająca nie tylko na Podbeskidziu. Takich „dzieci” ERA ma znacznie więcej lecz – jak dobra matka – ze wszystkimi pozostaje w przyjaźni i dobrych stosunkach.

Cezura lat 1989-91 – jak dla wszystkich przedsiębiorstw – była dla ERY bardzo trudna, co uwidacznia spadek zatrudnienia do poziomu 2200 pracowników. Krzysztof Pasternak objął funkcję prezesa w 1990 roku, podejmując – wraz z nową, młodą kadrą kierowniczą – trudne dzieło znaczących przemian strukturalnych i restrukturyzację spółdzielni. Od 1991 r. nastąpił etap systematycznej odbudowy potencjału, a w latach 1996-98 nastąpił przyrost zatrudnienia o ok. 2000 osób.

Kolejna cezura rozpoczęła się w 2000 roku, gdy członkowie spółdzielni opowiedzieli się za jej przekształceniem



Jowita Haberko i Krzysztof Pasternak w chwilę po otrzymaniu certyfikatu ISO, obok prezes Janusz Grabka z TÜV Rheinland

w spółkę prawa handlowego, czego dokonano sprawnie, jednak w atmosferze spokoju i rozważności. Zamknięto ten rozdział bez żalu, bo narodziło się nowe dziecko, zorientowane ku przyszłości, co nie przekreśliła pewnego „ducha spółdzielczego”, który obecny jest i pozostanie w funkcjonowaniu firmy. O ciągłości, o czerpaniu z najlepszych tradycji i dorobku Spółdzielni ERA zapewnił prezes Pasternak.

Dzisiaj ERA to ok. 4000 zatrudnionych osób, zmodernizowany, nowoczesny majątek, znaczący potencjał gospodarczy i ludzki. To wielobranżowość: usługi ochrony osób i mienia, czystościowo-porządkowe, NZOZ ERA-MED, stacja obsługi pojazdów ERA-MOTO, hotel Pałac Czarny Las oraz wiele innych drobniejszych usług. ERA to firma ze śląskim rodowodem, z oddziałami na terenie całego województwa, która rozpoczyna ekspansję na teren całej Polski.

Główną wartością firmy, decydującą o jej sukcesie rynkowym – podkreślał Krzysztof Pasternak – są jednak ludzie, którzy potrafią sprostać nowym wymaganiom stawianym m.in. przez wielkie korporacje. Mimo iż przedsiębiorstwo nie jest instytucją demokratyczną, elementy takie muszą być jednak immanentnie wbudowane w jego strukturę, by poszerzać krąg ludzi, którzy się z nim utożsamiają. W tym duchu w ERZE przez 55 lat

dokonywano starań, by jej kadra była zintegrowana, by interes osobisty był tożsamy z interesem firmy, by była ona traktowana jako dobro wspólne.

Na zakończenie wystąpienia prezes Pasternak wyraził nadzieję, że uczestnicy będą wspólnie obchodzić jeszcze wiele jubileuszy, zaś ERA będzie się rozwijać dla dobra swych udziałowców i pracowników oraz społeczności, w których oni funkcjonują.

Życzenia zdrowia i sukcesów dla całej załogi ERY z okazji tak pięknego jubileuszu złożył minister **Leszek Zieliński**. Wśród niej 70 proc. stanowią osoby niepełnosprawne, co jest dobrą wizytówką firmy i stanowi dowód, że mogą one znaleźć swe miejsce w nowoczesnym przedsiębiorstwie.

Min. Zieliński podzielił się refleksją, iż postawa prezesa Pasternaka – którego poznał w trakcie bardzo trudnych negocjacji z pracodawcami – zadecydowała m.in. o tym, że nabrały one właściwego wymiaru, że umożliwiła rzeczowy dialog i zbliża do konsensusu. Otworzyło to drogę do nowego spojrzenia na problematykę zatrudniania osób niepełnosprawnych i drogę do porozumienia. To z kolei pozwoliło wypracować nowe kierunki w polityce społecznej w tym obszarze, które będą urzeczywistniane w przeciągu najbliższych miesięcy.

– ERA wspaniale wpisuje się w śląski pejzaż gospodarczy, a – ze względu na zatrudnianie osób niepełnosprawnych – również społeczny – powiedział **Andrzej Waliszewski**, wicewojewoda śląski. Po akcesji do UE rynek poszerza się, a na nim z pewnością znajdzie swe miejsce ta – już



Życzenia i gratulacje składają minister Leszek Zieliński (u góry), wojewoda Andrzej Waliszewski (z lewej) ...



Piotr Pluszyński wręcza rzeźbę strażnika i kostur stróża



...i prezes Marian Leszczyński



Wręczenie odznaczeń państwowych



wyprzedzająco przekształcona – i dobrze zorganizowana firma. ERA – podkreślał wicewojewoda – stawia przede wszystkim na ludzi, co nie tylko zasługuje na szacunek i uznanie, ale jest gwarantem rozwoju i długiego bytu, czego życzył wszystkim pracownikom.

Kolejne gratulacje złożył **Marian Salwiczek**, wiceprezydent Chorzowa, odczytał też list od prezydenta tego miasta – **Marka Kopia**. Chorzów, szczeni się tym, że na jego terenie funkcjonują solidne i niezawodne firmy, do których bez wątplenia należy ERA – zapewniał prezydent Kopel. Od ponad półwiecza radzi sobie ona świetnie na rynku i rozbudowuje swój potencjał. ERA to ważny pracodawca, który pomyślnie przeszedł okres transformacji, potrafił zaadaptować się do nowej rzeczywistości gospodarczej i odnieść sukces. W imieniu władz samorządowych prezydent życzył zadowolenia i satysfakcji z pracy, a zarządowi trafnych decyzji prowadzących do dalszych sukcesów i rozwoju.

W następnej części gali prowadzący ją **Krystyna Jankowiak** i **Jacenty Jędrusik** odczytali długą listę nadawców adresów gratulacyjnych, które nadeszły m.in. z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Sejmu i Senatu, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, władz samorządowych, BCC, Fundacji Ochrony Zdrowia Inwalidów, organizacji społecznych i zawodowych, instytucji państwowych i podmiotów gospodarczych.

Życzenia i gratulacje złożył również **Marian Leszczyński** wyrażając nadzieję, iż na kolejny jubileusz ERY uczestnicy zostaną zaproszeni do nowej centrali firmy, która będzie znajdować się w miejscu jej najbardziej intensywnych działań, np. w obszarze między Lizboną a Berlinem.

Miłym akcentem uroczystości były gratulacje, które wraz z kwiatami i okolicznościowymi podarunkami goście składali na ręce prezesa Krzysztofa Pasternaka i Jacka Małka – przewodniczącego Rady Nadzorczej ERY.



Na scenie – artyści Opery Śląskiej

Był wśród nich **Piotr Pluszyński** – reprezentujący Federację ZZ ON i Pracowników ZPCh, Zarząd Porozumienia Branżowego i Spółdzielnię DOMENA – który wręczył kostur stróża, zwany „pasternakiem” oraz – uprzednio nawiązując do potrzeby powrotu do korzeni – rzeźbę strażnika z... korzenia właśnie.

**Zbigniew Wiczorek**, przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego poinformował o przyznaniu złotej odznaki honorowej dla firmy ERA „Za zasługi dla województwa śląskiego”, którą przekazał na ręce Jacka Małka i Krzysztofa Pasternaka.

– Trzeba mieć wizję i marzenia, żeby ją zrealizować, trzeba wybiegać w przyszłość, mieć strategię pozyskiwania nowych klientów – powiedział **Janusz Grabka**, prezes Zarządu TÜV Rheinland Polska. – System zarządzania jakością służy właśnie uwiarygodnieniu działalności, jest świadectwem, że stosowane są nowoczesne technologie i systemy zarządcze. Ten nowy certyfikat, który za chwilę wręczę, dotyczy nowych obszarów działalności ERY i dowodzi, że firma ta jest perfekcyjna we wszystkich tych obszarach.



Certyfikat odebrali prezes **Krzysztof Pasternak** i **Jowita Haberko** – pełnomocnik ds. jakości.

Następną część uroczystości wypełniły odznaczenia. Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi wyróżniono zasłużonych pracowników ERY, a – w imieniu prezydenta RP – wręczył je minister **Leszek Zieliński** i wojewoda **Andrzej Waliszewski**.

Z kolei **Krzysztof Pasternak** poinformował, że Kapituła przyznała honorowe nagrody firmy ERA „Amicus Amico – Przyjaciel Przyjacielowi” pięciu przedsiębiorstwom, które szczególnie ceni za rzetelność, etykę i otwartość w kontaktach gospodarczych oraz wręczył je przedstawicielom tych firm.

Za liczne życzenia i gratulacje podziękował **Jacek Małek** – przewodniczący Rady Nadzorczej ERY zapewniając, że pozostaną one w pamięci i będą stanowić drogowskaz do dalszych działań przedsiębiorstwa. Poinformował, że zgodnie z tradycją firmy wyróżniono zasłużonych pracowników ERY, przyznając im honorowe odznaczenia oraz odczytał listę nagrodzonych. Podziękował im też za budowanie swą pracą właściwego wizerunku firmy.

Część artystyczną gali przygotowali artyści Opery Śląskiej, prezentując znakomite wykonania powszechnie znanych standardów operetkowych.

Korespondowało to z wydaniem przez ERĘ – jako mecenasa sztuki – płyty „W krainie operetki” z powyższymi wykonaniami, którą wraz z jubileuszowymi medalami, otrzymali zaproszeni goście.

**Ryszard Rzebko,**  
**Grzegorz Stanisławiak**  
fot. ina-press, ERA



Widownia Opery była wypełniona po brzegi

# Jak pomóc sobie i innym

## Uwaga na grypę

**W**ciąż nie doceniamy powagi zachorowań na grypę. Z badań Instytutu Pentor w Polsce wynika, że ciągle tylko niewielki procent ludności szczepi się przeciw grypie i niewielki procent potrafi skutecznie zapobiec zachorowaniom. Niedoleczona grypa może spowodować powikłania przede wszystkim układu oddechowego, układu krążenia i nerwowego. Warto przed wiosennym przesieleniem przypomnieć, że w uodpornieniu organizmu pomaga np. zażywanie 15 mg cynku dziennie (nie należy przekraczać dawki 150 mg na dobę), preparatów z jeżówki (ok. 200 mg na dobę), zapobiegawczo ok. 200 mikrogramów selenu na dobę i oczywiście preparatów magnezowo-witaminowych. Ale to nie wystarczy! Wielu medyków ordynuje chorym na grypę i przeziębionym „końską” dawkę (3000 mg) witaminy C na dobę, która przyczynia się do usprawnienia wszystkich funkcji organizmu.

Świetnym uzupełnieniem profilaktyki witaminowej jest np. sauna. Pozwala na zahartowanie ciała i poprawienie pracy m.in. układu oddechowego i krążenia, poprawia kondycję skóry i ogólną witalność. I o tym w zasadzie wiemy, natomiast mało kto wie, że najlepsze efekty w zwalczaniu grypy i jej zapobieganiu ma jaskinia solna. Efekty uzyskuje się już po 15 minutach, a seria 10 zabiegów uodpornia organizm na cały sezon. Substancje mineralne wydobywające się z bloków solnych leczą w sposób natychmiast zauważalny, szkoda, że jest to metoda mało popularna, przede wszystkim z przyczyn naturalnych – jest tylko jedna taka jaskinia w Polsce. No i jeszcze tętnie solankowe w Ciechocinku. Na co dzień warto pamiętać, że równie skutecznie działają pomieszczenia udostępniane w kopalniach soli. Przede wszystkim jednak należy wziąć pod uwagę, że ryzyko złapania grypy maleje, jeśli codzienna dieta obfituje w produkty pełne witamin i minerałów.

## Depresja – nowe zagrożenie?

**W**psychiatrii termin depresja jest wieloznaczny. Oznacza m.in. różnego rodzaju i stopnia zahamowania lub niepokój psychiczny oraz długotrwały lęk i wiele objawów somatycznych, jak zaburzenia snu, obniżenie łaknienia i libido, spadek masy ciała, a nawet zespoły bólowe i natręctwa. W encyklopedycznej definicji ujęto również poczucie niemocy, bezradności i beznadziejności często tak nasilone, że doprowadzające do myśli, zamiarów i działań samobójczych.

Wszechogarniający smutek i melancholia mogą być groźne dla każdego człowieka. To choroba, z którą trudno poradzić sobie samemu i trzeba ją leczyć. To nie jest również rzadka przypadłość, dotyka bowiem coraz większą liczbę aktywnych zawodowo ludzi, zbyt często uniemożliwiając im normalne funkcjonowanie w pracy i w rodzinie. Dotyka ona tak dużej części populacji, że stała się już problemem społecznym.

Minister zdrowia rozumiejąc jego wagę ustanowił 23 lutego Dniem Walki z Depresją. Nie wolno bowiem liczyć na to, że choroba „jakoś” minie sama. Leki antydepresyjne nowej generacji podwyższają poziom serotoniny, która reguluje ilość wytwarzanych neuroprzekazników. Ratunkiem w depresji może być również Prozac – lek pozwalający prowadzić normalne życie. Obok leków antydepresyjnych można stosować psychoterapię. Rozmowy z psychologiem mogą rozwinąć siłę naszego umysłu na tyle, że ma on szansę na samodzielne wyjście z choroby. Najczęściej jednak obie metody należy stosować równocześnie.

Choć jeszcze jest za mało ośrodków dla chorych i są kłopoty z ich finansowaniem to należy się cieszyć, że podjęto działania, które mają szansę zmienić stan niemocy i niewiedzy o tej chorobie. 60-80 proc. chorych, którzy podjęli leczenie, wraca całkowicie do zdrowia – i to jest niezwykle pozytywna wiadomość.

Zanim jednak dopadnie nas smutek i melancholia, warto zaaplikować sobie kurację szczęścia, która nic nie kosztuje – wystawiając twarz na dobrotliwe działanie słońca, w ciszy, gdzieś za miastem, albo na spacerze w parku. Warto spróbować, to stara i bardzo skuteczna metoda!

## Kto o tym wie?

*Istnieją ludzie, których życie jest darem ofiarowanym nie im samym, lecz nam – ludzkości*  
A. Schweitzer

**O**statnia niedziela stycznia na całym świecie jest obchodzona jako Dzień Pomocy Chorym na Trąd. Ojciec Jan Beyzym (1850-1912), polski jezuita i pierwszy kapłan w dziejach Madagaskaru, zamieszkał na stałe wśród trędowatych. Chorzy leżeli na ziemi w nędznych barakach, tonących w błocie w porze deszczowej. Nie otrzymywali żadnych lekarstw. Umierali z głodu i wycieńczenia znacznie częściej, niż z powodu choroby. W 1903 r. Ojciec Beyzym postanowił wybudować szpital dla trędowatych. Na ten cel kwestował korespondencyjnie z całym światem, zebrząc o środki. Budowa trwała 10 lat, ale szpital dla trędowatych w Maranie stoi do dzisiaj.

## Wola życia: przypadek Krzysztofa

**W**wyniku wypadku motocyklowego 24 letni Krzysztof został sparaliżowany od mostka w dół, po zmiążdżeniu 3 kręgow. Lekarze nie dawali mu szans na powrót do samodzielności. Na szczęście jego siostra, Katarzyna, przeczytała w „Gazecie Wyborczej” o eksperymentalnej metodzie leczenia za pomocą tzw. makrofagów, testowanej w jednym z izraelskich ośrodków naukowo-leczniczych. Pokonując niewyobrażalne trudności zdołała w ciągu 14 dni po wypadku, co stanowi nieprzekraczalny termin dla skuteczności terapii, zawieźć brata na leczenie. Krzysztof był szóstym pacjentem na świecie i pierwszym Europejczykiem poddanym leczeniu tą metodą. Jej zasadą jest regeneracja komórek nerwowych przez makrofagi „pracujące” w normalnie obcym dla siebie środowisku. Nie był to jednak koniec batalii: po powrocie Krzysztofa czekała długa i kracicowo bolesna rehabilitacja, w związku z odradzaniem się uszkodzonych połączeń nerwowych. Apogeum cierpienia przypadło na grudzień – nie pomagały nawet końskie dawki środków przeciwbólowych. Potem wielogodzinne ćwiczenia, zastrzyki... Efekty są jednak widoczne i niepodważalne: Krzysztof, któremu nie dawano żadnych szans na samodzielne poruszanie się, umie już robić skłony, „brzuszek”, „jeździ” na rotorze, stoi przy drabinkach, a nawet wspiera się na kulach, zaś jego nogi reagują na ciepło i dotyk! Z powodu bezwładu prawej ręki skutek wyrwania splotu barkowego czeka go jeszcze operacja przeszczepienia nerwu z łydki i kolejna półroczna rehabilitacja...

Następna „opowieść o prawdziwym człowieku”? Oby było ich więcej.

Oprac. Ika, JO



## **Związkowa promocja i ochrona równouprawnienia osób**

*Tytułowy projekt zyskał akceptację Instytucji Zarządzającej i został przyjęty do realizacji w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL. Jest on próbą przekonania pracodawców na otwartym rynku pracy do zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Wynika z potwierdzonego badaniami stanu obecnego, w którym zaledwie 5 proc. pracodawców bierze pod uwagę zatrudnienie osób niepełnosprawnych, a aż 80 proc. nie orientuje się, jakiego ekwiwalentu może w zamian oczekiwać od budżetu. Jego organizacją zarządzającą – o czym informowaliśmy w poprzednim numerze „NS” – jest Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna.*



Istotę pomysłu tak charakteryzuje jego autor: – Jeśli nawet osoba niepełnosprawna będzie miała przysłowiową „wędkę”, czyli potencjalną zdolność do samoutrzymania, ale dostęp do pobliskich „łowisk” będzie ogrodzony, to nawet i z kutra nie miałaby pożytku. Wracając od metafor do rzeczywistości – nawet posiadanie doświadczenia i umiejętności nie gwarantuje niepełnosprawnemu zatrudnienia, zwłaszcza na otwartym rynku pracy, gdzie z reguły przegra z osobą pełnosprawną. Należy zatem przełamywać barierę stereotypów, uprzedzeń, niechęci i niewiedzy wśród pracodawców otwartego rynku pracy. Jak czynić to skutecznie? Grupa organizacji środowiskowych, m.in. KIG-R, KZRŚliSN i OZON, w porozumieniu z organizacjami związkowych zawodowych i pracodawców, a także urzędów pracy i organizacji pozarządowych uznała, że kluczem do zwiększenia równouprawnienia w zatrudnieniu jest powołanie i przeszkolenie w zakładach pracy objętych programem tzw. ZORON-ów – komórek odpowiedzialnych za to zadanie. Komórki te, a właściwie konkretne osoby ze środowiska związkowego danego zakładu, będą odpowiedzialne za analizę możliwości zatrudnienia osób niepełnosprawnych na określonych stanowiskach, wdrożenie odpowiednich procedur, poczynwszy od etapu rekrutacji, a także uświadomienie pracodawcom, na jakich stanowiskach mogą pracować niepełnosprawni i jakiego wsparcia udziela państwo w tym zakresie – przybliży swoją ideę Narcyz Janas.

Jak łatwo się zorientować, fundamentalnym etapem programu będzie wyszkolenie osób działających jako ZORON w poszczególnych zakładach pracy. Zadania tego podejmą się organizacje pozarządowe, w tym wyżej wymienione. Program ma objąć 50 dużych zakładów pracy o zróżnicowanych cechach takich jak branża, lokalizacja, rodzaj własności itp., zatrudniających łącznie 76 tys. pracowników i wytypowanych przez partnerskie związki zawodowe, gdyż to z tego grona rekrutować się będą osoby pragnące podjąć to wyzwanie. Są to zakłady z branż tradycyjnie „niechętnych” zatrudnianiu niepełnosprawnych, a więc jest to próba „frontalnego” przełamania barier.

Zadania ZORON można wymienić chronologicznie, choć część z nich od pewnego momentu ma charakter działań permanentnych. Pierwszym będzie opracowanie swego rodzaju bilansu otwarcia w oparciu o ankietę przygotowaną we współpracy z Centralnym Instytutem Ochrony Pracy i grupą naukowców, którą wypełnią kierownictwo zakładu, odpowiednie służby oraz niektórzy pracownicy wytypowanych zakładów, co pomoże zorientować się, jak poszczególni pracodawcy są przygotowani do zatrudnienia osób niepełnosprawnych, jaki jest stosunek do tego załogi, jakie istnieją bariery architektoniczne, czy istniejące w zakładzie procedury rekrutacji zapewniają równouprawnienie niepełnosprawnych kandydatów do pracy itp. Jeśli w danej firmie pracują już niepełnosprawni, należy ustalić jak pracują, jak są traktowani, czy byli szkoleni, są

awansowani itp. W oparciu o ten obraz pojawią się obszary, w których interwencja jest szczególnie potrzebna. Diagnoza ta – po konsultacji z zarządem, związkami zawodowymi, związkami pracodawców oraz organizacjami pozarządowymi osób niepełnosprawnych – będzie punktem wyjścia do przygotowania i wdrożenia Zakładowego Programu Równouprawnienia Osób Niepełnosprawnych w Zatrudnieniu, którego realizacja przewidziana jest w okresie 2-3 lat. Pozwoli on zarządowi usunąć te instrumenty, które poprzednio przeciwdziałały zatrudnieniu niepełnosprawnych, a także wprowadzić w zakładzie mechanizmy, procedury i postawy, które sprzyjają ustanowieniu tzw. „kultury równouprawnienia” co jest ważnym czynnikiem tworzenia zintegrowanej społeczności w przedsiębiorstwie. Końcowym efektem powinien być wzrost zatrudnienia osób niepełnosprawnych w danym zakładzie pracy.

Jednym z istotnych celów projektu jest stworzenie warunków praktycznej realizacji na otwartym rynku pracy – ratyfikowanego przez Polskę, jako członka Międzynarodowej Organizacji Pracy – dokumentu „Kodeks praktyki – zarządzanie niepełnosprawnością w miejscu pracy”, ujmującego standardy dotyczące niepełnosprawności w różnych obszarach działalności podmiotu gospodarczego. Unia Europejska, a także Bank Światowy, w swoich ostatnich raportach zwracają uwagę na tzw. społeczną odpowiedzialność przedsiębiorców, którzy w zdecydowanej większości za cel nadrzędny stawiają sobie maksymalizację zysku,

## niepełnosprawnych w zatrudnieniu

a jeśli już traktują swoich pracowników jak pewną społeczność, to jest to zbiorowisko hermetyczne, zamknięte m.in. na osoby niepełnosprawne. Tę barierę mentalną trzeba zmienić, także w obopólnym interesie, albowiem zmniejszanie się zasobów pracy ludzkiej, między innymi na skutek starzenia się populacji, staje się w krajach rozwiniętych poważnym problemem gospodarczym. Zjawisko to zaczyna pojawiać się również w Polsce. Poza aspektem moralno-etycznym jest to po prostu rozwiązanie tańsze, co jest zgodne z interesem ogólnospołecznym. Skoro w naszym kraju aż 83 proc. osób niepełnosprawnych jest biernych zawodowo, czyli ani nie podejmuje prób znalezienia pracy, ani nie kształci się, jest zatem na utrzymaniu rodziny – nie z własnej woli degradując ją ekonomicznie – i państwa, to jest to ogromne obciążenie dla całego społeczeństwa.

W tej sytuacji ZORON w przedsiębiorstwie powinien być nie czynnikiem roszczeniowym, lecz swego rodzaju doradcą kierownictwa zakładu w sprawie zatrudniania niepełnosprawnych tam, gdzie w praktyce decyduje się ich los, czyli w zakładzie pracy. Inicjatorzy programu pragną więc, by to związki zawodowe stały się katalizatorem wchodzenia niepełnosprawnych na otwarty rynek pracy, w tym widzą jedną z ich nowych, istotnych ról.

Zgodnie z logiką postępowania przyjętą w ramach projektów EQUAL pierwszym etapem działania będzie związanie tzw. partnerstw, czyli skompletowanie partnerów (krajowych i zagranicznych) zapewniających prawidłową realizację tej inicjatywy. Partnerzy zachodni, w oparciu o własną wieloletnią praktykę, mogą nas nauczyć skutecznego docierania do pracodawców na otwartym rynku i właściwego argumentowania, efektywnej współpracy itp.

W maju br. rozpocznie się praktyczna realizacja projektu w ramach tzw. Działania II: rozmowy z zarządami zakładów, szkolenie ZORON, rozpoczęcie monitoringu w ramach bilansu otwarcia, także ze współudziałem lokalnych organizacji pozarządowych, w miejscach lokalizacji zakładu pracy objętego programem. Dla tych ostatnich może to być

swoisty warsztat rozszerzający ich aktywność na pola wykraczające poza proste zaspokajanie podstawowych potrzeb swoich członków, na rzecz ich aktywizacji zawodowej. Powołując w ramach tej współpracy terenowe Kluby Aktywnych Zawodowo Osób Niepełnosprawnych inicjatorzy pragną oddziaływać także na bezpośrednio zainteresowanych – bezrobotnych niepełnosprawnych. *Per saldo* jest to więc także szkoła współpracy i dialogu społecznego dla organizacji pozarządowych i podmiotów gospodarczych, działających dotąd w sposób izolowany i wycinkowy, a czasami rywalizujących ze sobą. Ważnym partnerem będą też instytucje rynku pracy.

W kolejnych miesiącach, wypracowując procedury współtworzące Zakładowy Program Równouprawnienia Osób Niepełnosprawnych w Zatrudnieniu, poszczególni ZORON będą już doradzać kierownictwu zakładów np. w sprawie możliwości i pozyskiwania środków na likwidację barier architektonicznych czy utrzymania zatrudnienia, uwzględniania niepełnosprawności w zakładowej polityce zasobów ludzkich itp. W założeniach projekt ma objąć grupę ok. 4,5 tys. niepełnosprawnych.

Etapem trzecim jest upowszechnienie dorobku projektu w innych zakładach pracy, zarówno w Polsce, jak i za granicą, w postaci opracowań, bilansów, spotkań i konferencji mających na celu wdrożenie tych programów w kolejnych podmiotach gospodarczych. Tu jawi się konieczność kształcenia w nowej profesji – organizatora zatrudnienia osób niepełnosprawnych, który aktywnie poszukuje miejsc pracy, rozmawia z pracodawcami, uświadamia im możliwości, oszczędności i inne korzyści wynikające z podjęcia decyzji o ich zatrudnieniu.

Projekt ten, na który w ciągu trzech lat przeznaczony jest łącznie ponad 10 mln zł, stanie się więc prawdziwym laboratorium podjętych działań promocyjno-społecznych, obejmujących także weryfikację ich skuteczności. Ma więc wszelkie szanse być prekursorem w zmianie poziomu i struktury zatrudnienia niepełnosprawnych w Polsce.

*Józef Oksza*

## Wpłynęło 186 wniosków

*Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych informuje o przebiegu pierwszego konkursu Działania 1.4 „Integracja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych” Schematu a) Wsparcie osób o znacznym i umiarkowanym stopniu niepełnosprawności na otwartym rynku pracy Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich Priorytetu 1 „Aktywna polityka rynku pracy oraz integracji zawodowej i społecznej”.*

**W** terminie od 24 listopada 2004 r. do 14 stycznia 2005 roku w ramach pierwszego konkursu dla Działania 1.4 Schemat a) SPO RZL złożono do PFRON 186 wniosków na dofinansowanie projektów.

Wśród składających wnioski były: organizacje pozarządowe (53,8 proc.), jednostki samorządu terytorialnego (14,0 proc.), pracodawcy (14,0 proc.), szkoły wyższe (6,5 proc.), powiatowe centra pomocy rodzinie (2,7 proc.), powiatowe urzędy pracy (2,2 proc.) oraz inni beneficjenci (5,9 proc.). Najwięcej wniosków spłynęło z województw: mazowieckiego (59), małopolskiego (14), dolnośląskiego (14), łódzkiego (13), wielkopolskiego (12), pomorskiego (12), śląskiego (12) i podkarpackiego (12).

Rozpoczęto weryfikację formalną wniosków o dofinansowanie projektów. Po jej zakończeniu Komisja Oceny Projektów dokona oceny merytorycznej wniosków i wyłoni listę projektów do realizacji. Zarząd PFRON zatwierdzi listę projektów, które uzyskają dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i PFRON. Przewiduje się, że pierwsze umowy o dofinansowanie projektów podpisane będą na przełomie marca i kwietnia.

# Spółdzielnie społeczne:

*„Podchody” trwały już jakiś czas – dość przypomnieć, że już dwa lata temu pisaliśmy o pomysłach przeszczepienia na polski grunt innego podejścia do modelu rehabilitacji zawodowej w postaci tzw. spółdzielni socjalnych, w oparciu o model i praktykę włoskiego chronionego rynku pracy. Nasza ocena była dość ostrożna, by nie rzec – krytyczna.*

*Obecnie temat ten powraca z dużym impetem: 8 lutego rząd przyjął projekt ustawy o spółdzielniach socjalnych wraz z zaproponowaną w międzyczasie autopoprawką.*

Wspomniany projekt został skierowany przez Ministerstwo Polityki Społecznej 2 grudnia do konsultacji wraz z uzasadnieniem pomysłodawców. Celem proponowanej ustawy jest przywrócenie na rynek pracy, poprzez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa, osób zagrożonych wykluczeniem społecznym oraz nie posiadających szans na „normalne” zatrudnienie. Ma ona też umożliwić osobom bezrobotnym aktywizację zawodową. W intencji projektodawcy ma także stanowić propozycję przekształcenia dla spółdzielczości inwalidów.

W krajach wstępujących do Unii Europejskiej 23 mln obywateli jest członkami spółdzielni, a 2,3 proc. zatrudnionych w pełnym wymiarze godzin to pracownicy spółdzielni. Z kolei w samej UE istnieje 132 tys. spółdzielni, które zatrudniają 2,3 mln osób, a 83,5 mln ludzi jest związanych z działalnością spółdzielni.

Projekt ustawy wspiera tworzony system zatrudnienia socjalnego, kreując nowe możliwości znalezienia pracy i powrotu na rynek pracy dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym oraz zaliczanych do osób o tzw. niskiej zatrudnialności. Sektor spółdzielni socjalnych ma pozwolić na znalezienie pracy osobom zagrożonym długotrwałym bezrobociem, ubóstwem i wykluczeniem społecznym.

– Spółdzielnie socjalne to zupełnie nowatorski projekt nowego podmiotu prawnego, nieznanego dotychczas w polskim prawie, działającego na pograniczu działalności gospodarczej i pożytku publicznego, czyli instytucji działającej, produkującej lub wykonującej usługi, jednakże działającej nie dla zysku. Ta formuła pozwala na zwolnienie części dochodów z podatku dochodowego od osób prawnych, pozwala

również na dofinansowanie spółdzielni przy jej zakładaniu. Środki Funduszu Pracy będą przeznaczane na dofinansowanie, jak również będzie przewidziana możliwość refundacji składek na ubezpieczenie społeczne w okresie pierwszych dwunastu miesięcy. To pozwoli grupie, która nigdy nie zostanie przedsiębiorcą, czy jest w ostatniej kolejności do zatrudnienia, na podjęcie pracy, w której liczy się przede wszystkim współdziałanie, a nie kapitał czy zyski kapitałowe, bo taką właśnie tutaj przyjęliśmy formułę spółdzielni. Czyli z jednej strony uprawnienia do różnego rodzaju dofinansowania czy dotacji, czy też ulg, z drugiej strony możliwość działania niekomercyjnego, nastawionego na lokalne cele społeczne – mówił na specjalnej konferencji prasowej zwołanej 8 lutego po posiedzeniu rządu Cezary Miżejewski, sekretarz stanu w Ministerstwie Polityki Społecznej. Inicjatorzy liczą na uchwalenie ustawy w kwietniu, a rząd chce przygotować pewien program wspierania tych spółdzielni w zakresie promocji i szkoleń.

Wstępna postać tego projektu była prezentowana jeszcze pod koniec października w Krakowie, na odbywającej się tam II Europejskiej Konferencji Ekonomii Społecznej dla Krajów Europy Środkowo-Wschodniej, pod hasłem „Przedsiębiorczość społeczna i skuteczność ekonomiczna”, zorganizowanej przez Związek Lustracyjny Spółdzielni Pracy oraz Europejską Konfederację Spółdzielni Pracy, Spółdzielni Socjalnych i Przedsiębiorstw Partycypatywnych. Konferencja gościła instytucje ekonomii społecznej z Polski i innych krajów Unii Europejskiej – spółdzielnie, banki spółdzielcze, towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych oraz organizacje pozarządowe.

Dla polskich uczestników było to pierwsze tak duże spotkanie podmiotów ekonomii społecznej działających w różnych obszarach. Na 850 uczestników konferencji tylko 250 osób reprezentowało stronę polską. Podczas krakowskiego spotkania koncentrowano się na takich tematach, jak rola ekonomii społecznej w nowoczesnej gospodarce, regulacje prawne dla działań ekonomii społecznej, jej znaczenie dla rozwoju lokalnego i działania na rzecz zapobiegania wykluczeniu społecznemu, utworzenie funduszu rozwoju ekonomii społecznej czy też dostęp nowych podmiotów ekonomii społecznej (z Europy Środkowo-Wschodniej) do Europejskich Funduszy Strukturalnych.

Zdaniem zwolenników ekonomii społecznej idea prowadzenia działalności gospodarczej służącej nie powiększaniu zysków właścicieli przedsiębiorstw i akcjonariuszy, ale nakierowanej na zaspokajanie potrzeb lokalnych społeczności i służącej zwiększeniu zatrudniania – w tym także osób zagrożonych wykluczeniem społecznym – zdobywa coraz większą popularność w grupie nowych członków Unii Europejskiej. – Firmy tego rodzaju reinwestują zyski w dalszy rozwój, co pomaga im sprostać coraz trudniejszym wyzwaniom rynku, a tworzone przez nie miejsca pracy wyróżniają się na korzyść jakości. Mówi się, że ekonomia społeczna dostarcza tańszych usług. Jeżeli tak jest, to dlatego, że my nie nagradzamy kapitału – twierdzą. Efektywność ta jest także konsekwencją zasady przynajmniej częściowej partycypacji zatrudnionych w zarządzaniu, wzmacniającej więź z firmą i jej celami.

W Polsce przykładami struktur już działających w oparciu o zasady zbliżone do ekonomii społecznej są np. spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe czy towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych, natomiast pierwsze quasi-spółdzielnie socjalne powstały kilka lat temu z inicjatywy poznańskiej Fundacji Pomocy Wzajemnej „Barka”.

Uczestniczący w konferencji wicepremier Hausner uważa, że właśnie rozwój ekonomii społecznej może spowodować ograniczenie bezrobocia i stanowić szansę wyjścia z ubóstwa dla

# nowa ustawa, nowy byt?

ponadczteromilionowej rzeszy osób żyjących poniżej minimum egzystencji.

Równoległe z konferencją odbywało się spotkanie ministrów odpowiedzialnych za ekonomię społeczną oraz administrację publiczną i przedstawiciele Komisji Europejskiej, które zakończyło się przyjęciem okolicznościowej konkluzji. Dokument ten głosi tradycyjnie pompacyjnym językiem, że w każdym kraju UE „...istnieć będzie Minister odpowiedzialny za Ekonomię Społeczną” (pisownia oryginalna), a innym priorytetem będzie określenie ram prawnych dopuszczalności pomocy publicznej w obszarze ekonomii społecznej, która „powinna być uwzględniana w programowaniu polityk na poziomie administracji rządowej” bowiem „nie do końca określone ramy prawne, związane z zasadami udzielania pomocy publicznej, mogą w poważnym stopniu utrudniać rozwój Ekonomii Społecznej oraz osiągnięcie przez organizacje w nią zaangażowane ich celów społecznych”.

Jaka jest więc aktualna, ustawowa koncepcja spółdzielni socjalnych w polskim wydaniu? Spółdzielnia socjalna prowadzi działalność gospodarczą, lecz całość nadwyżki bilansowej jest przeznaczana na fundusz zasobowy (nie mniej niż 40 proc.) oraz na cele związane z reintegracją społeczno-zawodową jej członków oraz z działalnością oświatowo-kulturalną spółdzielni (nie mniej niż 40 proc.). Być członkami oraz tworzyć te spółdzielnie mogą osoby bezrobotne, osoby, o których mowa w ustawie z 13 czerwca 2003 roku o zatrudnieniu socjalnym i osoby niepełnosprawne. Ustawa dopuszcza przekształcenie w spółdzielnie socjalne, spółdzielni inwalidów i spółdzielni niewidomych. Ponadto ze spółdzielni inwalidów lub ze spółdzielni niepełnosprawnych wydzielona może zostać spółdzielnia socjalna. W celu resocjalizacji i integracji osób skazanych, wprowadza się możliwość wykonywania przez nie pracy w spółdzielniach socjalnych, a ponadto na ich rzecz mogą pracować wolontariusze. Spółdzielnie socjalne mogą się łączyć wyłącznie z innymi spółdzielniami socjalnymi, zaś z podziału spółdzielni socjalnej powstać mogą wyłącznie nowe spółdzielnie socjalne. W razie

likwidacji spółdzielni socjalnej, po zakończeniu postępowania likwidacyjnego, środki uzyskane ze sprzedaży jej majątku mogą zostać podzielone między jej członków, do wysokości 20 proc., pozostała część ma być natomiast przekazywana na Fundusz Pracy. Spółdzielnie socjalne mogą realizować zadania zlecane przez administrację publiczną i będą korzystały na dotychczasowych zasadach ze wsparcia z Funduszu Pracy, określonego w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. W projekcie ustawy wyodrębniono odpłatną statutową działalność spółdzielni socjalnej, nie będącą działalnością gospodarczą w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej. Realizowana ma być ona w obszarach związanych z reintegracją społeczno-zawodową jej członków oraz świadczeniem usług na rzecz lokalnej społeczności.

Koncepcja powyższa stanowi zatem pewną drogę przekształcenia dla dotychczasowych spółdzielni inwalidów, które mogą wybrać między pełnym urynkowaniem, przy jednoczesnej rezygnacji z części wsparcia, a konkretnie z niektórych dotąd zatrudnianych osób niepełnosprawnych, a przekształceniem w „socjalne” podmioty non-profit, z większym wsparciem ze środków pomocy publicznej. Jest to niewątpliwie jakaś ratunkowa alternatywa dla tych – wcale licznych – spółdzielni inwalidów, które z rozmaitych przyczyn nie radzą sobie w warunkach wolnej konkurencji. I choćby z tego względu jest to cenna inicjatywa, która zasługuje na uwagę.

Z drugiej strony po raz kolejny obserwujemy proces „zauroczenia” władz nową ideą czy pomysłem, w którym skłonne są widzieć panaceum na wszystkie bolączki rozchwianego, a jednocześnie wymagającego rynku pracy, zdominowanego przez przedsiębiorstwa komercyjne. Tymczasem już dziś można łatwo dostrzec, że „spółdzielnie socjalne” mają nie tylko same zalety – o ich wadach w realiach rynku włoskiego już pisaliśmy, w przypadku obecnego projektu ustawy warto może zauważyć, że – wbrew szlachetnym hasłom i porywom – wyodrębnienie słabszych pod względem produktywności

niepełnosprawnych i „przekazanie” ich do spółdzielni socjalnych stworzy nowe getto, wielokrotnie bardziej zamknięte i odizolowane od formuły ZPCh, która i tak była u nas atakowana za tę właśnie izolacyjno-tendencję! Co to ma wspólnego z integracją, bądź reintegracją?! Samym niepełnosprawnym „nie w smak” może być również zakwalifikowanie do tej samej grupy co np. skazani...

Łatwo przewidzieć, że dziś i tak wąska ścieżka ewentualnego „awansu” z chronionego na otwarty rynek pracy jest do pokonania przez nielicznych niepełnosprawnych, a w przypadku tych „zsocjalizowanych” zawęzi się jeszcze bardziej. Zachłystywanie się cudzymi rozwiązaniami jest tyle samo warte po polskiej stronie, co np. „odkrywanie Ameryki” przez belgijskiego prof. Jacques’a Defourny w postaci swego rodzaju odpowiedników naszych... spółdzielni rzemieślniczych, jako formuły pozwalającej na aktywną i skuteczną rehabilitację zawodową. Jego rozpisany na kilkanaście stron elaborat – przedstawiony na krakowskiej konferencji – począwszy od nieco scholastycznej typologii „przedsiębiorstw społecznych” (spółdzielnie pracownicze, spółdzielnie użytkowników, stowarzyszenia o działalności produkcyjnej i stowarzyszenia „wyrażania poglądów i żądań[?!]) w tej kwestii jest – z naszego punktu widzenia – całkowicie wtórny, a momentami wręcz idealistyczny.

Leżąca u podstawy ekonomii społecznej odważna koncepcja podstawienia pojęcia „zatrudnienie” w miejsce „zysku” wydawać się może ryzykiem na pograniczu szacownej skądinąd utopii J. J. Rousseau... Nie bagatelizując inicjatywy powoływania i działania spółdzielni społecznych nie podzielamy optymizmu wicepremiera Hausnera, że to szansa dla milionów bezrobotnych. Jest to natomiast niewątpliwie możliwość utrzymania funkcjonowania i stanowisk pracy w spółdzielniach inwalidów pod warunkiem jednak określenia dla tego obszaru zasad udzielania pomocy publicznej. Obiecujemy starannie monitorować działania legislacyjne w tym zakresie i informować o nich naszych Czytelników.

*Roman Radoszewski*

## Spółdzielnie inwalidów – w kierunku rynku

*W Polsce w ostatnim okresie coraz częściej mówi się i pisze o ekonomii społecznej, przedsiębiorstwach socjalnych czy też wręcz o spółdzielniach socjalnych, powołując się przy tym na przykłady europejskie i światowe oraz wskazując na raczkujące u nas nieliczne, ale bardzo interesujące przedsięwzięcia tego typu. Nie wspomina się w nich jednak ani o wielkiej przeszłości, ani o całkiem jeszcze znaczącej teraźniejszości spółdzielni inwalidów, co ilustruje szersze zjawisko implantowania nowych pojęć i terminów, z pominięciem wartości zawartych w rozwiązaniach już działających, choć inaczej nazwanych.*

Spółdzielnie inwalidów mają w Polsce wieloletnią tradycję. Powstawały już w okresie międzywojennym, a bardzo wiele spośród dziś działających obchodziło w ostatnich latach jubileusz pięćdziesięciolecia. Struktura i hierarchia celów tych jednostek jest bardzo bliska lub wręcz tożsama z celami stawianymi przed spółdzielniami socjalnymi. Jeżeli bowiem celem nadrzędnym jest tu zapewnienie zatrudnienia dobrowolnie zrzeszonym w spółdzielni osobom niepełnosprawnym, zaś prowadzenie działalności gospodarczej i osiąganie zysku jest jedynie instrumentem służącym temu celowi, zarządzanie jednostką spoczywa w rękach tworzących ją członków, a wsparcie państwa stanowi jedynie element uzupełniający źródła finansowania spółdzielni inwalidów – to podobieństwo w tym zakresie jest zupełnie oczywiste. Warto też przypomnieć, że polska spółdzielczość inwalidów w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych była przez Międzynarodową Organizację Pracy uznawana za modelowe rozwiązanie zasługujące na upowszechnienie w skali międzynarodowej. Wynikało to między innymi stąd, że w środowisku pracy realizowano kompleksową rehabilitację, zarówno medyczną, jak i zawodową i społeczną.

W końcu lat osiemdziesiątych w 550 spółdzielniach inwalidów i spółdzielniach niewidomych zatrudnionych było 200 tys. osób niepełnosprawnych. Mechanizm ich ekonomicznego wspierania był adekwatny do zasad funkcjonowania ówczesnej gospodarki. Dysponowały więc one przywilejami w zakresie zaopatrzenia, zwolnieniami podatkowymi oraz monopolem na wytwarzanie szeregu produktów w zakresie szczerkarkstwa czy odzieży roboczej i ochronnej.

Na progu transformacji dominująca część mechanizmu wspierania została odrzucona jako niezgodna z regułami gospodarki rynkowej, a na gruncie ideologicznych uprzedzeń zlikwidowano wszystkie związki spółdzielcze, w tym Centralny Związek Spółdzielni Inwalidów, traktując je jako relikty niesłusznej przeszłości. Nieprzygotowane do funkcjonowania w nowych warunkach spółdzielnie, obciążone bagażem świadczeń rehabilitacyjnych i socjalnych, pozbawione wsparcia systemowego nie mogły sobie poradzić w tej sytuacji.

W maju 1991 roku Sejm uchwalił ustawę o rehabilitacji i zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, która wykorzystując częściowo wieloletnie doświadczenia spółdzielcze stworzyła nowy mechanizm ekonomicznego wspierania zatrudnienia osób niepełno-

sprawnych, znacznie bardziej adekwatny do warunków gospodarki rynkowej. Ustawą tą nałożono na wszystkich większych pracodawców obowiązek zatrudniania co najmniej 6 proc. osób niepełnosprawnych, a wpłaty wynikające z niewykonania tego obowiązku tworzyły Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Istniejącym spółdzielniom inwalidów zatrudniającym co najmniej 40 proc. osób niepełnosprawnych (w tym 10 proc. ciężiej poszkodowanych) nadano status zakładów pracy chronionej, otwierając zarazem drogę do ubiegania się o jego uzyskanie dla podmiotów o wszystkich, nie tylko spółdzielczych formach własności.

Nadanie statusu ZPCh oznaczało, że pracodawca stworzył warunki do zatrudnienia określonej liczby osób niepełnosprawnych i będzie realizował na ich rzecz szereg świadczeń rehabilitacyjnych i socjalnych, uzyskując w zamian od państwa zwolnienie z większości podatków i składek na ubezpieczenie społeczne. Ta swoista umowa społeczna była jednakowa dla wszystkich pracodawców, niezależnie od formy własności, zgodnie z dogmatem równego traktowania wszystkich podmiotów gospodarczych. Zasadnicza treść tych rozwiązań przetrwała do dnia dzisiejszego, z tym że w roku 2000

zniesiono ulgi w podatku dochodowym od osób prawnych i ograniczono zwolnienie z wpłat podatku dochodowego od osób fizycznych, a w roku 2004 zastąpiono ulgę w podatku VAT dofinansowaniem wynagrodzeń.

Dziś, po kilkunastu latach działania tego mechanizmu okazało się, że istnieje ok. 2350 prywatnych ZPCh zatrudniających ok. 150 tys. niepełnosprawnych oraz ok. 350 spółdzielni inwalidów i niewidomych zatrudniających ok. 30 tys. takich osób. W latach dziewięćdziesiątych, kiedy gwałtownie wzrastała liczba nowych prywatnych ZPCh działających na podstawie Kodeksu handlowego, jednocześnie stopniowo malała liczba spółdzielni i zatrudnionych tam osób. Prawo spółdzielcze tworzy mniej drapieżne rynkowo, choć bardziej prospołeczne reguły działania. Spółdzielnie inwalidów znacznie pełniej wywiązują się z funkcji socjalno-rehabilitacyjnych, to przy nich jeszcze działają przychodnie świadczące usługi na rzecz niepełnosprawnych pracowników, mimo że rozwiązania finansowe zniechęcają do tego.

W Unii Europejskiej obowiązują surowe ograniczenia dopuszczalności pomocy publicznej dla przedsiębiorców, co będzie wymuszało dalsze zmiany i ograniczenia mechanizmu wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych w zakładach pracy chronionej. Nowe przepisy będą wymuszały coraz bardziej prorynkową orientację tych podmiotów, ograniczając zarazem ich funkcje socjalne. Dla spółdzielni inwalidów problem ten będzie bardzo trudny, bowiem prosocjalne

## czy socjalu?

nastawienie jest nie tylko ich celem statutowym, ale także wynika z presji niepełnosprawnych członków. Możliwe tu będą dwa rodzaje zachowań:

– jedno zmierzające do dostosowania spółdzielni inwalidów do określonej jeszcze nieznanymi przepisami formuły spółdzielni socjalnej,  
– drugie polegające na dostosowaniu spółdzielni inwalidów do wymogów rynku, z jednoczesnym ograniczeniem funkcji socjalnych oraz znalezieniem dla części niepełnosprawnych osób innego zajęcia – poza racjonalizowanym ekonomicznie spółdzielczym organizmem gospodarczym.

W obu tych przypadkach decydujące znaczenie będzie miało to, w jakim zakresie i na jakich warunkach spółdzielnia socjalna będzie mogła prowadzić działalność gospodarczą nie ograniczającą uprawnień do uzyskania pomocy publicznej związanej z celem jej funkcjonowania. Od pozytywnego rozwiązania tej kwestii zależy możliwość przekształcania spółdzielni inwalidów w całości lub w części w spółdzielnie socjalne, w których nadrzędny jest wprawdzie cel pozatekoniczny, ale prowadzenie efektywnej działalności gospodarczej jest warunkiem koniecznym dla jego osiągnięcia. Losy spółdzielni inwalidów w okresie transformacji dobrze ilustrują trudność znalezienia konstruktywnych rozwiązań dla tej antynomii.

**Jerzy Szreter**

*Autor jest prezesem  
Zarządu Krajowego Związku  
Rewizyjnego  
Spółdzielni Inwalidów  
i Spółdzielni Niewidomych*

## ZAPROSZENIE

# Działania na rzecz aktywizacji



Fundacja Pomocy Matematykom i Informatykom Niepełnosprawnym Ruchowo zaprasza zainteresowane osoby niepełnosprawne oraz pracodawców do uczestnictwa w projekcie zatytułowanym:

**Kompleksowe działania na rzecz aktywizacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych.  
Doradztwo – edukacja – staże – pośrednictwo pracy – monitoring zatrudnienia**

**P**rojekt jest nowatorskim przedsięwzięciem. Ma na celu aktywizację społeczną i zawodową osób niepełnosprawnych. Naszymi działaniami zamierzamy objąć niepracujące osoby niepełnosprawne, zwłaszcza ruchowo, w tym absolwentów oraz osoby trwale bezrobotne (pozostające bez pracy minimum 6 miesięcy).

Uczestnicy projektu będą objęci kompleksowym programem, w wyniku którego, dzięki pomocy psychologicznej, edukacji, aktywizacji społecznej i zawodowej, pośrednictwu pracy wzrosną ich szanse na zatrudnienie.

W ramach projektu osoby niepełnosprawne będą mogły korzystać z pomocy:

- ✓ Biura Karier
- ✓ Agencji Pośrednictwa Pracy dla Osób Niepełnosprawnych
- ✓ Internetowej Giełdy Pracy

W pierwszym etapie realizacji projektu zostanie utworzone Biuro Karier, w którym będzie analizowana sytuacja osoby niepełnosprawnej. W tym celu będzie ustalana indywidualna ścieżka postępowania (konsultacje doradcy zawodowego, wsparcie psychologiczne). Dobre zostaną odpowiednie szkolenia (edukacja), po ukończeniu których osoba niepełnosprawna będzie mogła zdobywać doświadczenie zawodowe, odbywając staże i praktyki.

W kolejnych etapach osoby niepełnosprawne będą korzystały z pomocy Agencji Pośrednictwa Pracy dla Osób Niepełnosprawnych oraz będą miały możliwość korzystania z zasobów Internetowej Giełdy Pracy.

Pracodawcom czy stażodawcom, którzy zadeklarują chęć uczestnictwa w projekcie, umożliwimy bezpłatne skorzystanie z bazy potencjalnych pracowników i stażystów. Ponadto zachęcamy również do promowania idei projektu wśród osób korzystających z Państwa pomocy.

### UDZIAŁ W PROJEKCIE JEST BEZPŁATNY

Szczegółowe informacje udzielane są:

Agencja Pracy

Joanna Telej

e-mail: joannat@idn.org.pl

Staża i praktyki

Roma Cywińska

e-mail: romac@idn.org.pl

tel.: (22) 848-98-21

www.biurokarier.idn.org.pl

*Projekt współfinansowany jest ze środków programu Unii Europejskiej Phare, a realizowany pod nadzorem Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.*

## SZCZECIŃSKI PROJEKT

### Teleposady w telechatkach?

*Wśród projektów zaakceptowanych do realizacji w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL znalazł się model zatrudniania osób niepełnosprawnych ruchowo na zasadzie telepracy.*

**J**ego autorem jest Zachodniopomorska Szkoła Biznesu w Szczecinie, w której ma powstać telecentrum, zaś w Gryficach, Szczecinku, Świnoujściu, Pile, Stargardzie Szczecińskim i Kolobrzegu utworzone będą lokalne centra informatyczne – tzw. telechatki – w których pracować będą niepełnosprawni nie dysponujący własnym sprzętem lub nie mający stałego dostępu do internetu.

Właśnie ich dostęp do narzędzi informatycznych i umiejętność posługiwania się nimi – jak wyjaśnia główny koordynator projektu Ewa Kuberska-Kóska – oraz stan wiedzy na temat telepracy, a także zainteresowanie nią pracodawców będą weryfikowane w pierwszej fazie realizacji projektu, którego koszt wyniesie 12 mln zł.

W Zachodniopomorskim liczba osób niepełnosprawnych ruchowo wynosi ponad 194 tys. Telepraca może być dla nich szansą na stabilne zatrudnienie, wzrost umiejętności zawodowych i osobistych oraz niezależne życie.

**L.R.**

## „Imperium Słońca” w plastyce

Wśród wielu zimowych wydarzeń kulturalnych na uwagę zasługuje wernisaż prac plastycznych wykonanych przez uczestników WTZ „Imperium Słońca” w Siemianowicach Śl., który miał miejsce 26 stycznia w Miejskiej Bibliotece Publicznej tamże.



**L**icznych gości, wśród których znalazł się Zbigniew Paweł Szandar, prezydent miasta, powitał zespół wokalny WTZ prezentując ciekawe wykonania kolęd i pastorałek. Zarówno wystawione prace, jak i interesująca aranżacja ich ekspozycji wzbudziły nieklamany podziw gości – kolorystyką, fakturą, zróżnicowanymi, oryginalnymi technikami wykonania.

Wystawa ta była kolejnym dowodem, iż sztuki plastyczne w wykonaniu osób niepełnosprawnych to nie tylko działania arteterapeutyczne, że mogą one posiadać autentyczny walor artystyczny. Działalność i dokonania „Imperium Słońca”, które może poszczycić się znaczącym dorobkiem, zaprezentujemy w najbliższym czasie.

*Jotka*

*fol. ina-press*



W środku prezydent Zbigniew P. Szandar

## Istot pomieszanie

*Kameralne warunki w „Galerii pod sufitem”, czyli w filii Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ulicy Rybnickiej w Katowicach niewątpliwie sprzyjały urokliwej atmosferze wernisażu wystawy Barbary Kościelny-Będowicz sztytułowanej „Istoty pomieszane z bestiariusza”, na którym, w ostatni dzień stycznia zaprezentowała przekrój swej twórczości plastycznej z ostatnich kilkunastu lat.*

**T**o twórczość bardzo osobista i swoista, choć korzystająca pełnymi garściami z powszechnego atlasu mieszkańców masowej wyobraźni. Artystka w różnych technikach – wśród których przeważa jednak rysunek – portretuje smoki, bazyliuszki, gnomy, dziwożony, strzygi, elfy, wodnice i inne fantastyczne stworzenia ze świata nie tyle tolkienowskiego, ile raczej z poezji Leśmiana. Wbrew mrocznym nieraz pierwowzrom są to z reguły istoty łagodne, a nawet sympatyczne, sprowadzone do roli niegroźnych, „zdomestykowanych” zwierzątek. Mordki mają sympatyczne, skórkę czasem wręcz papuzio kolorową, więc funkcjonują jako swiste przytulanki...

Jedyna w swoim rodzaju była także publiczność – nastolatki z pobliskiego pogotowia opiekuńczego, a więc młodzież trudna, z problemami, wymagająca szczególnego podejścia, z poczuciem dystansu. W miarę upływu



minut dystans ten jednak mąkał do zera, w czym zasługa zarówno głównej bohaterki wieczoru, jak i Sylwestra Szwedę, który – jak zwykle z gitarą i harmonijką – prezentował utwory bluesowe z należnym „pomieszeniem” werwy i melancholii. Co więcej – stanowiły one inspirację dla artystki, tworzącej na poczekaniu fascynujące „ilustracje” do poszczególnych pieśni. Jeśli dodać, że nie zabrakło recytacji jej dawniejszych utworów poetyckich („Kot” czy „Omacek” – ten ostatni od potocznego wyrażenia „po omacku”) i autokomentarzy do twórczości plastycznej, to uzyskamy szeroką panoramę wrażeń, które tylko po części mogą oddać prezentowane fotografie.

Pejzaż tego wieczoru nudo wodnił bez wątpliwości, że sztuka może być nie tylko pomostem, ale i trampoliną w niezwykle rejonach na co dzień lekceważone i omijane...

*Józef Oksza*

*fol. Autor, ina-press*





*W lutym 2005 roku austriackie Wildschonau gościło uczestników 8 Mistrzostw Świata w narciarstwie alpejskim niepełnosprawnych. Impreza była imponującym przedsięwzięciem organizacyjnym – przebieg zawodów retransmitowało kilkanaście stacji telewizyjnych. Startowało 200 zawodników, 28 reprezentacji narodowych. Mistrzostwa na taką skalę przyciągnęły uwagę działaczy FIS oraz czołówkę zawodowców Pucharu Świata. To co zobaczyli zachęciło decydentów do podjęcia bardzo odważnych decyzji.*

## Rewolucja w narciarstwie

PRZYGOTOWANIA



**W** tym sezonie w narciarstwie zjazdowym niepełnosprawnych dokonały się rewolucyjne zmiany, o jakich w innych dyscyplinach nie może być mowy. Wprowadzono nowy system organizacyjny i nowy regulamin. Zawody wszelkich rang sankcjonowane są przez IPC (Międzynarodowy Komitet Paraolimpijski – odpowiednik MKOl oraz przez FIS). Obowiązują te same parametry konkurencji, tras i sprzętu. Definitywnie skończył się czas narciarstwa amatorskiego. Tylko profesjonalnie wyszkoleni zawodnicy będą w stanie konkurować w Pucharze Świata, pucharach kontynentalnych, mistrzostwach świata i Igrzyskach Paraolimpijskich. Celem zmian jest doprowadzenie poziomu sportowego tej

dyscypliny do absolutnego szczytu umożliwiającego w przyszłości wyłonienie grupy „elite”, która mogłaby wystartować z pełnosprawnymi



Jarosław Rola

zawodowcami. Dla nieorientowanych wydaje się to mrzonką, ale dla światowej czołówki tego sportu – Austriaków i Amerykanów nic nie jest niemożliwe.

Kilka szczegółów o nowych zasadach. Zawodnicy startują w trzech grupach: siedzących, niewidomych i stojących. Stosowane są przeliczniki – wyłania się tylko trzech medalistów w każdej z grup, bowiem przestają obowiązywać dotychczasowe punktacje w klasach schorzeń. Tłumacząc prosto: skończył się czas multiplikowania liczby zdobywanych medali. Znacząco większa ich liczba uzyskana przez polskich paraolimpijczyków w Atenach, w porównaniu z naszymi pełnosprawnymi olimpijczykami, wynika z tego, że w jednej konkurencji paraolimpijskiej jest nieraz do zdobycia kilkanaście kompletów medali. Nie umniejsza to oczywiście wysiłku i chwały niepełnosprawnych sportowców, ale jest mało czytelne dla przeciętnego kibica. Nowy system w narciarstwie alpejskim dokonując przełomu przyciągnie uwagę poważnych mediów i sponsorów.

Jak na tle świata wygląda polska reprezentacja? Przygotowaniami do Zimowych Igrzysk Paraolimpijskich TURYN 2006 objętych zostało tylko czterech zawodników, którzy mają szanse nawiązać kontakt z czołówką światową. Są to: **Łukasz Szeliga** – zawodnik po amputacji kończyny dolnej jeżdżący na jednej nartce, ze „Startu” Bielsko-Biała, **Andrzej Szczęsny** (jeździ taką samą techniką) i **Jarosław Rola** (jeździ w pozycji siedzącej) – obydwaj reprezentują „Start” Poznań. Czwartym zawodnikiem jest debiutujący w kadrze **Bogdan Mirski** ze „Startu” Katowice (schorzenie kończyny górnej – używa tylko jednego kijka). Trenerem zespołu jest od dwóch sezonów **Peter Matiaszko**. Szkoleniowcem jest Słowakiem – pierwszym zagranicznym



Cały zespół od lewej: Jarosław Rola, Andrzej Szczęsny, Łukasz Szeliga, Bogdan Mirski, Romuald Schmidt

DO TURYNU



Lukasz Szeliga...



i Jarosław Rola

## alpejskim niepełnosprawnych

trenerem w historii polskiego sportu niepełnosprawnych. Funkcję kierownika sportowego pełni **Romuald Schmidt**, współtwórca polskiego narciarstwa zjazdowego osób po urazach kręgosłupa.

edycji Pucharu Europy. Najważniejszą imprezą sezonu będzie Puchar Świata w austriackim Fendels i szwajcarskim Klosters, na przełomie lutego i marca. Zawodnicy powinni tam bez problemów

80 proc. jest osiągnięciem, zaś zajęcie miejsca w pierwszej dziesiątce finału Pucharu Europy lub dwudziestce Pucharu Świata będzie sukcesem na miarę dotychczasowych medali zdobywanych w obrębie klas.

Paraolimpijskie przygotowania alpejczyków finansuje Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start” ze środków budżetowych MENiS. Ponadto wsparcia zespołowi udzielają firmy: LARIX z Bielska Białej – wyrobami VIKING i odzieżą KILLTEC, UVEX Niemcy – optyką i kaskami, SAT Poznań – nartami VOLKL oraz MALCZEWSKI SPORT z Zakopanego – wyrobami SNOLI i VOLA. Od lutego reprezentacja wejdzie w intensywny cykl startów w Pucharach Europy i Świata.

Tekst i fot. R.S.



Andrzej Szczęsny

Więcej informacji o narciarstwie niepełnosprawnych można znaleźć na stronach:

[www.start.org.pl](http://www.start.org.pl)

[www.mono-ski.prv.pl](http://www.mono-ski.prv.pl)

[www.start.bielsko.pl](http://www.start.bielsko.pl)

Po cyklu zgrupowań letnich oraz zgrupowań na śniegu – na lodowcach – reprezentacja rozpoczęła okres startowy w grudniu 2004 r. pierwszym Pucharem Europy na lodowcu Pitztal. Zawodnicy startowali w trzech konkurencjach i bez problemów zakwalifikowali się do drugich przejazdów. Dobrze wypadli w slalomie: A. Szczęsny był 12, Ł. Szeliga – 15, J. Rola – 18 w gigancie. Miejsca w pierwszej 20. zdominowanej przez narciarzy z krajów alpejskich dobrze rokują na solidne pozycje Polaków w pucharowych finałach. Potwierdziły to kolejne starty w Mistrzostwach Czech, drugiej

zdobyć kwalifikacje na Zimowe Igrzyska Paraolimpijskie Turyn 2006. Także w Polsce będzie można kibicować naszej kadrze i coraz liczniejszemu gronu polskich, słowackich i czeskich narciarzy podczas Mistrzostw Polski w Szczyrku w dniach od 9 do 12 marca.

Szkoleniowcy naszej reprezentacji mają tylko jedno zmartwienie: jak wytłumaczyć niektórym decydom w kraju – przyzwyczajonym do setek parolimpijskich medali – że nowe zasady narciarstwa alpejskiego zmieniają optykę oceny tego sportu. Już zakwalifikowanie się do drugiego przejazdu według reguły





## „Dzieci kwiaty” na parkiecie

*W pierwszy piątek lutego, tradycyjnie już od 7 lat, w jeleniogórskiej restauracji „Europa” odbył się integracyjny bal karnawałowy, organizowany przez tutejszy oddział terenowy Polskiego Towarzystwa do Walki z Kalectwem, któremu towarzyszył wybór Niepełnosprawnego Sportowca Roku.*

Poprzednio odbywały się bale m.in. w konwencji „niebieski”, „pod kapeluszem”, „hiszpański czerwono-czarny”, tym razem na parkiecie wszystkimi barwami tęczy mieniły się „dzieci kwiaty”. Dominowały kwiaty, drewniane paciorki, znaki pacyfistów, a dobra zabawa i humor nie opuszczały nikogo. Setka niepełnosprawnych – „wózkowiczów”, niewidomych, o kulach – promieniła tego dnia radością. Na co dzień są równie zaradni i samodzielni: śpiewają, muzykują, piszą wiersze, malują, a także zdobywają medale i laury sportowe. Nie tylko przewyżniają własne kalectwo, ale zmieniają siebie i swoje otoczenie.

Bal rozpoczął „Teatr Nasz”, a uroczystego otwarcia dokonał wiceprezes Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem Leszek Karbowski – *spiritus movens* wszelkich imprez organizowanych przez tę organizację dla środowisk osób niepełnosprawnych na tym terenie. Wielki tort i zabawa do białego rana były wyróżnikiem tej znakomitej zabawy.

Zazwyczaj wszystkie bale z wyborem sportowca roku organizowane są z myślą o osobach zdrowych. Dlatego, aby przełamać ten monopol i pokazać, że wśród

### BAL TWK W JELENIEJ GÓRZE



osób pokrzywdzonych przez los są wspaniali ludzie, potrafiący się śmiać i bawić, jak też zdobywać laury i medale na różnych arenach sportowych, zorganizowano już po raz siódmy plebiscyt na Najlepszego Niepełnosprawnego Sportowca Roku, tym razem 2004. Uczestnicy balu głosowali za pomocą kuponów, na których w kolejności alfabetycznej byli wymienieni sportowcy zgłoszeni przez Jeleniogórski Klub Rehabilitacyjno-Sportowy. Zwyciężyła Teresa Kubicka – lekkoatletka, zdobywczyni pierwszego miejsca w pchnięciu kulą oraz trzeciego miejsca w rzucie dyskiem na ubiegłorocznych Mistrzostwach Polski, przed Michałem Szymanowskim – członkiem drużyny piłki siatkowej na siedząco, zdobywcą pierwszego miejsca drużynowo w Płazowym Pucharze Polski Piłki Siatkowej na Siedząco i Grzegorzem Żyłkiewiczem – członkiem drużyny piłki siatkowej na siedząco i lekkoatletą biorącym z powodzeniem udział w wyścigach na wózkach na dystansie 200 i 400 m na wspomnianych Mistrzostwach Polski.

Cały bal wraz z konkursami poprowadzili Jadwiga i Tadeusz Kutowie, aktorzy „Teatru Naszego”, którzy przedstawili również program kabaretowy, przyjęty z wielkim aplauzem. Bal był w części dotowany przez PFRON, PPHU „Omega” oraz ZPCh „Proinval” SA. Na zabawie pojawili się także oficjalni goście – m.in. poseł Olgiard Poniżnik, prezydent Jeleniej Góry Józef Kusiak i Urszula Filipczuk – dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy. Konkursy i zabawy, wybory „królewskich par” w różnych kategoriach dopełniły obrazu tego ze wzruszeniem wspomnianego spotkania.

RR

fot. TWK Jelenia Góra

# Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**